

wielki PLEBISCYT EDUKACYJNY



JOANNA POLASZEK, Nauczyciel klas O-III, Szkoła Podstawowa nr 17 z Oddziałami Dwujęzycznymi, Bydgoszcz



EWELINA SKUCHA-PASTUCHA, Nauczyciel klas IV-VIII, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Łokietka, Brześć Kujawski



SZYMON STEFAŃSKI, Nauczyciel akademicki, Wyższa Szkoła Nauk o Zdrowiu, Bydgoszcz



TOMASZ METERA, Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej, Zespół Szkół Ponadpodstawowych, Świecie



TOMASZ DMITRUCZEK, Nauczyciel przedszkola, Przedszkole nr 80 Królestwo Maciusia, Bydgoszcz

PRZEDSZKOLE ROKU
*Przedszkole
Anglojęzyczne Zakątek
Przedszkolaka,
Łochowo*

SZKOŁA ROKU
*Szkoła Podstawowa
im. Pierańskiego Oddziału
Staży Ludowej,
Pieranie*

UCZELNIA ROKU
*Wyższa Szkoła
Bankowa,
Toruń*

Wielki plebiscyt Nauczyciel na Medal już za nami. Było wiele radości, uśmiechów, a nawet łez wzruszenia... Emocje trochę opadły, ale to nie koniec - zgodnie z obietnicą oddajemy w Państwa ręce dodatek podsumowujący plebiscyt edukacyjny w naszym województwie. W tej specjalnej publikacji prezentujemy sylwetki najbardziej cenionych i lubianych nauczycieli w regionie, którzy

opiekują się naszymi dziećmi w przedszkolu, szkole podstawowej i ponadpodstawowej; którzy przekazują wiedzę studentom. Znajdziecie Państwo w tym dodatku również opisy zwycięskich placówek: przedszkoli, szkół, uczelni. Niemal w każdej wypowiedzi laureatów naszego wielkiego plebiscytu pojawia się wątek podziękowań. Podziękowań za oddane na nich głosy. Mówią, że każdy jeden głos to wielka sprawa, bo gdy ktoś odda głos, to ozna-

cza, że dostrzegł ich starania; że ich wysiłek procentuje; że warto codziennie wstawać. Za to dziękują. A my chcielibyśmy w tym miejscu - właśnie na pierwszej stronie wyjątkowego dodatku - podziękować Wam! Podziękować Wam za Wasz udział w plebiscycie - bo to przecież głosami naszych Czytelników wybraliśmy najlepszych z najlepszych, których dziś możemy z dumą zaprezentować w tym dodatku. Jeszcze raz pięknie Wam dziękujemy!

Głosowanie na nauczycieli, szkoły, przedszkola i uczelnie zakończone. Dziś specjalny dodatek z prezentacjami laureatów wojewódzkich

Plebiscyt edukacyjny. Poznaj laureatów

Po raz kolejny przyznaliśmy zaszczytne tytuły w największym plebiscycie edukacyjnym w naszym regionie i w całej Polsce. Na każdym szczeblu edukacji głosowanie mieszkańców naszego województwa wyłoniło zdobywców medali i nagród - nie tylko dla nauczycieli, ale też przedszkoli, szkół i uczelni. Dziś przedstawiamy laureatów.

Celem naszego plebiscytu edukacyjnego było nagrodzenie najbardziej charyzmatycznych i kreatywnych nauczycieli. Takich, którzy nie tylko doskonale przekazują wiedzę, lecz także mają umiejętność nawiązywania relacji, cieszą się autorytetem i sympatią zarówno uczniów, jak i ich rodziców.

Szukaliśmy nauczycieli z pasją

Tak, w naszym plebiscycie zdecydowanie szukaliśmy - i znaleźliśmy - nauczycieli z pasją. Takich, którzy wyróżniają się serdecznością. Takich, którzy są dobrymi wychowawcami.

W przypadku nauczycieli przedszkola do wymienionych



cech z pewnością dodać trzeba pełne ciepła i cierpliwości podejście do maluchów na początku ich edukacyjnej ścieżki.

Nagrodziliśmy też nauczycieli akademickich. Ich rola jest

Plebiscyt Edukacyjny

trochę inna. W ich przypadku na docenienie zasługuje umiejętność pełnego pasji i zaangażowania przekazywania wiedzy, wysoka kultura osobista i podejście do studentów.



W plebiscycie nagrodziliśmy także placówki edukacyjne: przedszkola, szkoły i uczelnie. W przypadku przedszkoli najważniejsza jest oczywiście ocena rodziców, którzy

powierzają placówkom edukacyjnym swoje pociechy. Oceniając przedszkole, biorą pod uwagę wiele czynników.

W kategorii dla szkół podstawowych i średnich chcieliśmy nagrodzić szkoły, które są usługą na miarę najbardziej przyjaznych uczniom i rodzicom. Co kryło się za tym określeniem? Chodziło o szkoły, w których kadra pedagogiczna dba o dobrą atmosferę. W plebiscycie uczniowie i ich rodzice doceniali starania dyrekcji i wszystkich nauczycieli.

Uczelnie - publiczne i niepubliczne - zgłaszali do nagrody studenci, dla których poza aspektem edukacyjnym, ważne są także kwestie organizacyjne oraz jakość komunikacji i obsługi oferowana przez szkołę wyższą.

Już sama nominacja to było wyróżnienie i powód do dumy

Taka jest prawda. Podkreślało to wielu laureatów, ale także osoby nominowane - już sama nominacja nauczyciela czy placówki edukacyjnej była wyróżnieniem i powodem do dumy.

Laureatów wyłoniło głosowanie Czytelników

To właśnie Wy spośród wszystkich nominowanych nauczycieli i placówek edukacyjnych wybraliście zaszczytne grono laureatów prestiżowych tytułów i zdobywców nagród.

Nagrody dla nauczycieli przyznawaliśmy w pięciu kategoriach. Laureaci wśród nauczycieli przedszkola, klas 0-III i klas IV-VIII szkoły podstawowej oraz tych, którzy uczą młodzież w szkołach ponadpodstawowych, zostali najpierw wybrani osobno w miastach i powiatach naszego województwa. Później wojewódzki finał plebiscytu wyłonił najlepszych w naszym regionie.

Podobnie było z nagrodami w kategoriach Przedszkole na medal i Szkoła na medal. Najpierw zostali przyznani osobno w miastach i powiatach, a później laureaci awansowali do wojewódzkiego finału. Głosowanie na nauczycieli akademickich oraz wyższe uczelnie było prowadzone w jednym etapie, w skali całego naszego województwa.

W tej edycji akcji nagrody wręczamy także na szczeblu ogólnopolskim. Ogólnopolska gala plebiscytu odbędzie się w marcu - w miejscu, które zapiera dech

W królewskim stylu wrócił plebiscyt. Z rozmachem

Plebiscyt

Katarzyna Borek

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Nasz wielki plebiscyt edukacyjny wrócił do nas po przerwie, którą spowodowała pandemia. Ale jak już wrócił, to w wielkim stylu - i z prawdziwie królewskim rozmachem! W tym stwierdzeniu nie ma ani szczypty przesady!

- To wielka radość, że ten plebiscyt, ciesząc się co roku ogromnym zainteresowaniem, powraca po przerwie spowodowanej pandemią - mówiła na starcie naszego plebiscytu edukacyjnego jego koordynator Katarzyna Niedzwiecka. Dodając od razu: - Nowością jest to, że w tej edycji akcji nagrody zostaną przyznane także na szczeblu ogólnopolskim.

Nowością jest więc także ogólnopolska gala plebiscytu w marcu, na którą zostaną zaproszeni laureaci z każdego województwa. A ta uroczysta gala nie będzie nią tylko z nazwy, bo odbędzie się w... Sali Wielkiej na Zamku Królewskim w Warszawie!

Królewskie wnętrza

Sala Wielka naprawdę jest wielka - jej powierzchnia to 321 mkw. To największa i najbardziej paradna komnata w Zamku Królewskim w Warszawie. Jak on sam informuje: „Wystrój i artystyczne wyposażenie zawdzięcza projektom wybitnych artystów II poł. XVIII w. - Dominika Merliniego i Jana Chrystiana Kamsetzera. Zrekonstruowana na podstawie fotografii sprzed 1939 r., posiada zachowane elementy sztukaterii, uratowane posągi Apolla i Mineryw dłuta André Le Bruna oraz kompozycję rzeźbiarską, przedstawiającą alegorie Sprawiedliwości i Pokoju. Ogromnych rozmiarów plafon - dzieło Marcella Bacciarello - został współcześnie odtworzony. Salę zdobią rozmieszczone kolumny ze stiuku, okazałe kandelabry, żyrandole i bogato złożone dekoracje ścienne. W czasach króla Stanisława Augusta Sala Wielka była miejscem ceremonii dworskich. Tu odbywały się uczty, bale, koncerty i spektakle teatralne”.

Uczty, bale, koncerty i spektakle teatralne... A już niedługo



odbędzie się tam także nasza gala.

Wybór miejsca na jej zorganizowanie to kolejny dowód na to, że nasz plebiscyt edukacyjny jest największą tego rodzaju akcją nie tylko w naszym regionie, ale i całej Polsce.

Szczebel ogólnopolski

Laureaci z naszego województwa w każdej kategorii plebiscytu awansowali do ogólnopolskiego finału, w którym zostały przyznane główne nagrody i tytuły: Nauczyciel Roku Polski, Przedszkole Roku Pol-

ski, Szkoła Roku Polski oraz Uczelnia Roku Polski.

Jak już wspomnieliśmy, uroczyste wręczenie statuetek i głównych nagród finansowych, które dotyczyły ogólnopolskiego etapu konkursu, odbędzie się w marcu podczas

wielkiej gali w Warszawie. Relacja z tej wielkiej gali zostanie opublikowana w serwisach internetowych wszystkich dzienników regionalnych Polska Press Grupy, która jest organizatorem akcji, w całej Polsce.

Nauczyciel Roku Polski 2021. Tytuły przyznane!



Nauczyciel Roku Polski 2021
Przedszkola: **ALEKSANDRA KARCZ-CIEŚLA**, Przedszkole Publiczne nr 3, Środa Śląska



Nauczyciel Roku Polski 2021
klas O-III: **MARZENA DĄBROWSKA**, SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 im. gen. Władysława Sikorskiego, Sopot



Nauczyciel Roku Polski 2021
klas IV-VIII: **IWONA MASŁOWSKA**, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Poznań



Nauczyciel Roku Polski 2021
Szkół ponadpodstawowej: **ANDRZEJ GRUSIECKI**, Sopotka Akademia Tenisowa Prywatne Liceum Ogólnokształcące, Sopot



Nauczyciel Roku Polski 2021
Akademicki: **MATEUSZ KULIŃSKI**, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa

Głosowanie w ogólnopolskim finale naszego plebiscytu też jest już zakończone. Sprawdź, kto zwyciężył!

Kto zdobył tytuły Nauczyciela Roku Polski 2021? Które przedszkole, szkoła i uczelnia okazały się najpopularniejsze w kraju? Odpowiedzi na te pytania poznaliśmy 30 grudnia.

Nasz wielki plebiscyt edukacyjny trwał od końca paździer-

nika. Najpierw laureaci zostali wybrani osobno w powiatach, potem awansowali do wojewódzkiego etapu. Następnie zwycięzcy z województw w ostatnim etapie - ogólnopolskim finale.

Wyniki ogólnopolskiego finału.

Nauczyciel Roku Polski 2021:
Nauczyciel Przedszkola: I miejsce: Aleksandra Karcz-Cieśla,

II miejsce - Anna Żebrowska (Częstochowa), III miejsce - Wioleta Chołast (Łęczna).

Nauczyciel klas O-III: I miejsce: Marzena Dąbrowska, II miejsce - Maria Koszyk (Binczarowa), III miejsce - Joanna Bonk (Warszawa).

Nauczyciel klas IV-VIII: I miejsce - Iwona Masłowska, II miejsce - Patrycja Komar (Warszawa), III miejsce - Sylwia Kościelny (Rudołtówce).

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: I miejsce - Andrzej Grusiecki, II miejsce - Aleksandra Tomecka (Tychy), III miejsce - Bogdan Czach (Rzeszów).

Nauczyciel akademicki: I miejsce - Mateusz Kuliński (Warszawa), II miejsce - Paweł Ziara (Zabrze), III miejsce - Paweł Drobny (Kraków).

Przedszkole Roku Polski 2021: I miejsce - Niepubliczne

Przedszkole Językowe Kids College (Radom), II miejsce - Wesołe Przedszkolaki (Rzeszów), III miejsce - Przedszkole Anglojęzyczne Zakątek Przedszkolaka (Łochowo).

Szkoła Roku Polski 2021: I miejsce - Szkoła Podstawowa im. II Łużyckiej Dywizji Artylerii L.W.P. (Runowo Pomorskie), II miejsce - Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi im. M. Konopnickiej (Pław-

nica), III miejsce - Szkoła Podstawowa nr 1 (Pilica).

Uczelnia Roku Polski 2021: I miejsce - Collegium Humanum - Szkoła Główna Menedżerska (Warszawa), II miejsce - Collegium Humanum - Szkoła Główna Menedżerska (Wrocław), III miejsce - Kolegium Nauk Stosowanych (Malbork).

Zwycięzcy zdobyli główne tytuły oraz dodatkowe nagrody finansowe.

REKLAMA

0010394102

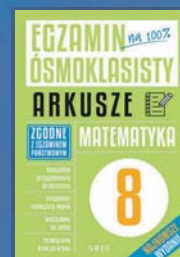
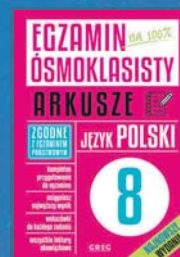
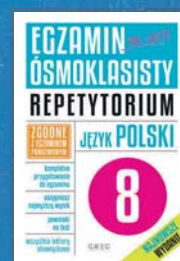
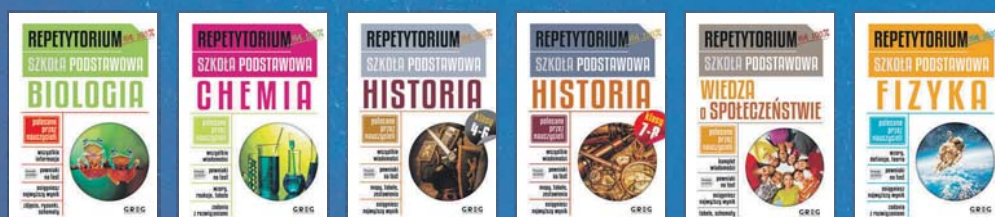
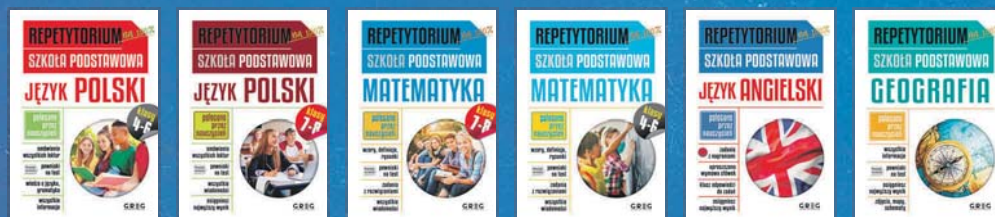
**pewniak
na teście**

Najlepsze REPETYTORIA!

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

- Przygotowanie na **lekcję i test!**
- **Wszystkie** przedmioty, zgodne z **podstawą programową!**

- Przygotowanie do **egzaminu ósmoklasisty!**
- Kompletny zestaw, by **zdać na 100%!**



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Szukaj w **najlepszych księgarniach** i na **www.greg.pl**

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel przedszkola

Gdy słyszy „fajnie dzisiaj było”, to...

Tomasz Dmitruczuk z Przedszkola nr 80 Królestwo Maciusia w Bydgoszczy przynajmniej, że czas spędzony z dziećmi sprawia mu ogromną przyjemność. Poznajcie wojewódzkiego zwycięzcę w kategorii Nauczyciel przedszkola.

Co najbardziej lubi Pan w swojej pracy?

Szczerość dzieci. Gdy kończę zajęcia i słyszę „fajnie dzisiaj było”, to wiem, że im się podobało. To mi daje siłę i napęd do życia. Staram się być dobrym towarzyszem ich zabawy, uważnym obserwatorem tego, co ich interesuje i osobą, do której zawsze mogą zwrócić się o pomoc czy radę. Dzieci nigdy niczego nie udają, chyba to kocham najbardziej. Cieszę się ich radością i postępami.

Co najbardziej Pana zadziwiło podczas pracy w przedszkolu: co pozytywnie zaskoczyło, a może nie mile rozczerowało i dlaczego?

Z całą pewnością pozytywnie zaskoczyła mnie otwartość dzieci, rodziców oraz pracowników na moje pojawienie się w przedszkolu. Ich entuzjazm tylko utwierdził mnie w przekonaniu, że dobrze wybrałem zawód. Zostałem bardzo ciepło przyjęty i szybko poczułem, że przedszkole stanie się



Tomasz Dmitruczuk, Przedszkole nr 80 Królestwo Maciusia, Bydgoszcz

miejszem, do którego będę chętnie wracał.

Dlaczego wybrał Pan właśnie taką pracę?

Zawsze chciałem pracować z dziećmi. Czułem, że dobrze się z nimi rozumiem, a czas spędzony z dziećmi sprawia mi ogromną przyjemność. Nie wyobrażałem sobie siebie w innym zawodzie, choć nie jest to zawód łatwy. Trzeba być bardzo cierpliwym i otwartym na dzieci.

Wszystkich rodziców zżera ciekawość: co tak naprawdę robi ich dziecko w przedszkolu?

Przedszkole to przede wszystkim miejsce, które wspomaga i ukierunkowuje rozwój dziecka zgodnie z jego wrodzonym potencjałem i możliwościami rozwojowymi.

Szczerze mówiąc, bardzo podziwiamy wszystkich nauczycieli przedszkola: mieć taką cierpliwość

do dzieci. Jak Państwo to robią? Prosimy o podpowiedź dla rodziców?

Myślę, że chodzi o dokładne poznanie potrzeb dziecka. To, co często wydaje się nam dorosłym dziwne lub mało znaczące, dla dziecka może mieć ogromne znaczenie. To od nas zależy, jak potraktujemy jego problem, w jaki sposób zareagujemy na jego zachowanie. Jeśli pomożemy mu pokonać jakąś trudność i wykażemy się przy tym spokojem, zaowocuje to nie tylko

poczuciem zaufania do naszej osoby, ale również budowaniem relacji opartej na szacunku do potrzeb dzieci.

Co by Pan podpowiedział osobom, które zamierzają wybrać ten zawód? Jakie powinny mieć cechy, co warto wiedzieć?

Myślę, że sam fakt, że ktoś myśli o tym zawodzie, jest już pierwszym sygnałem do tego, aby pogłębić swoje przesłania. Jeśli ktoś wewnętrznie czuje, że sprawdzi się w tym zawodzie, interesuje go młody człowiek i chciałby poświęcić mu więcej czasu, aby wspólnie odkrywać świat, to pedagogika przedszkolna jest dla takich osób.

Jako ekspert, proszę podpowiedzieć rodzicom, na co powinni zwrócić uwagę, gdy wybierają przedszkole dla swojego malucha?

Przed wyborem odpowiedniej placówki rodzic powinien zadać sobie pytanie: na czym zależy mu szczególnie? Jako nauczyciel mogę podpowiedzieć, że należy zwrócić uwagę na takie aspekty jak bezpieczeństwo, oferta edukacyjna czy też koncepcja pracy przedszkola.

Jakie są cienie, a jakie blaski Pana zawodu?

Bycie nauczycielem wymaga dużego poczucia odpowiedzialności, cierpliwości i poświęcenia dużej ilości czasu prywatnego. Jednakże ma też dużo zalet, bowiem zainwestowany czas wraca w postaci satysfakcji posiadania nowej wiedzy. Dzięki temu czuję również, że nie stoję w miejscu, cały czas się rozwijam.

Jak zareagował Pan na informację o tym, że został nominowany do plebiscytu?

Sama nominacja do tego konkursu była dla mnie ogromnym zaskoczeniem, wyróżnieniem i niesamowitą niespodzianką. Myślę, że każdemu nauczycielowi byłoby miło, gdyby dowiedział się o tym, że ktoś uważa go za osobę godną tytułu „Nauczyciela na Medal”. Kiedy dowiedziałem się o nominacji, było mi więc bardzo miło, ale szybko również zdałem sobie sprawę z tego, że sama nominacja zobowiązuje mnie do tego, abym dalej się doskonalił w swoim zawodzie.

Czym jest dla Pana zaszczytne miejsce w plebiscycie?

Przed wszystkim jest motywacją do dalszego działania. Potwierdzeniem, że zawsze warto robić swoje - dla dzieciaków i wspólnie z nimi.

Dzieci chłoną nowe dla nich informacje jak gąbka

- Pierwszą cechą nauczyciela przedszkolnego jest cierpliwość - mówi Magdalena Bendykowska, nauczycielka przedszkola w Szkole Podstawowej w Nieżywiecu (pow. brodnicki). W naszym plebiscycie w swojej kategorii zajęła szczybel wojewódzkim II miejsce.

Pani Magdalena od najmłodszych lat miała wyjątkowe relacje z dziećmi. Tym z rodziny od zawsze pomagała w wykonywaniu prac plastycznych, czy też technicznych projektów. - To między innymi nakierowało mnie na właściwe tory - mówi nauczycielka.

Dziś swoją pracę wykonuje z ogromną pasją. Najbardziej lubi w niej szczerość, spontaniczność i autentyczność dzieci. - To daje mi każdego dnia energii do działania -

mówi. Dodaje też, że wszystkie sytuacje, jakie napotyka w swojej pracy, traktuje jako motywację do działania. - Każdego dnia dzieci pozytywnie zaskakują mnie postępami, jakie poczynają we własnym rozwoju - wyjaśnia.

Wielu rodziców zastanawia, co tak naprawdę ich dzieci robią w przedszkolu? Czy ten czas spędzany jest tylko na zabawie, posiłkach i leżakowaniu?

- Często spotykam się z opinią, że w przedszkolu tylko się bawimy. Wtedy mówię: tak bawimy się, bo zabawa jest główną aktywnością dziecka w wieku przedszkolnym. Dzięki tej zabawie dziecko chłonie nowe informacje jak gąbka, uczy się wielu rzeczy, czasami nie zdając sobie z tego sprawy. Wiek przedszkolny jest bardzo ważnym etapem w życiu każdego dziecka, ponieważ uczy

się ono wtedy najważniejszych rzeczy: samodzielności, współpracy w grupie, regulacji własnych emocji, rozwija się jego mowa, umiejętności matematyczne, motoryczne i nie tylko - wymienia laureatka naszego plebiscytu.

Z panią Magdaleną rozmawialiśmy też o cierpliwości. O tym, że bardzo podziwiamy nauczycieli przedszkola za to, ile jej w sobie mają. Czy można się jej nauczyć? - Zawsze mówię, że pierwszą cechą nauczyciela przedszkola jest cierpliwość. Jeżeli dana osoba pracuje z dziećmi z powołania, to nauka cierpliwości do tak dużej grupy dzieci przychodzi sama. Ważne jest, aby zawsze starać się wysłuchać dziecko. To, co chce nam zakomunikować oraz baczenie obserwować każde zachowanie, aby mieć podstawę do odpowiedniego działania -

wyjaśnia nauczycielka z Nieżywiecu.

A jakie jej zdaniem są cienie tego zawodu? - Myślę, że w każdym zawodzie są gorsze i lepsze dni, co do których trzeba podchodzić z dystansem i umieć odpowiednio na nie zareagować - odpowiada pani Magdalena.

Przy wyborze przedszkola dla swojej pociechy radzi, by przede wszystkim zwrócić uwagę na to, jaka atmosfera panuje w danej placówce.

- Powierzając dziecko pod opiekę obcych tak naprawdę osób, musimy być pewni, że dziecko będzie się czuło w tym miejscu komfortowo i w 100 proc. bezpiecznie - radzi pedagogka.

Nominacją do naszego plebiscytu była bardzo pozytywnie zaskoczona. - Dziękuję wszystkim za głosy - mówi.



Magdalena Bendykowska, Szkoła Podstawowa, Nieżywiec

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel przedszkola

Maluchy potrafią zaskoczyć przemysleniami

- Nauczyciel zawsze powinien kierować się dobrem dziecka - mówi Ewelina Przybylska, nauczycielka w Przedszkolu Samorządowym im. Króla Maciusia I w Brzozówce (pow. toruński). W plebiscycie zajęła III miejsce.

- Moje pierwsze plany zawodowe były skierowane w zupełnie innym kierunku - przyznaje pani Ewelina. I dodaje: - Podczas studiów podjęłam pracę jako animator zabaw dziecięcych. Dzięki temu uświadomiłam sobie, że chciałabym pracować z dziećmi - wyjaśnia.

Swoją pracę lubi za wiele rzeczy. Praca w przedszkolu daje jej

wiele satysfakcji m.in. dlatego, że wśród dzieci może być naprawdę sobą. - Dzieci nikogo nie udają. Jeżeli coś im się nie podoba, od razu to sygnalizują, a gdy są szczęśliwe, skaczą z radości. Każdy dzień w tej pracy jest zupełnie inny i niepowtarzalny - opowiada nauczycielka z Brzozówki. Mówi nam też, że dzieci nieustannie ją zaskakują. - Zaskakują mnie zarówno w czasie zabawy, jak i podczas rozmów. Zaskakują mnie swoimi przemysleniami, odkryciami dotyczącymi otaczającego nas świata. Kreatywne pomysły przedszkolaków także mogą pozytywnie zaskoczyć - opowiada z uśmiechem laureatka naszego plebiscytu.

Ewelina Przybylska mówi nam też, że rodzice jej wychowanków doskonale wiedzą, czym ich pociechy zajmują się w przedszkolu, ponieważ... założona została specjalna grupa na jednym z komunikatorów. To za jej pośrednictwem do rodziców na bieżąco wysyłane są zdjęcia i filmy z pobytu dziecka w placówce.

- Współczesne przedszkole, jako pierwsza instytucja edukacyjna w życiu dziecka, spełnia wiele funkcji. Mogę śmiało powiedzieć, że zabawa jest podstawową formą aktywności dziecka. Nie mam tu na myśli, tylko zabaw swobodnych w kąciakach zainteresowań. W mojej

pracy stosuję także zabawy dydaktyczne, np. używam tablicy interaktywnej, tworzę własne pomoce dydaktyczne, karty pracy, czy plansze demonstracyjne - mówi laureatka plebiscytu. Dodaje też, że w czasie zajęć wykonuje różne eksperymenty, doświadczenia i prace plastyczne, które pozwalają rozbudzać dziecięcą wyobraźnię.

Zajęcie trzeciego miejsca w plebiscycie to dla niej duże zaskoczenie, bo w tym zawodzie, jak mówi, dopiero raczkuje. - Utwierdziłam się w przekonaniu, że powinnam się dalej rozwijać i szukać nowych pomysłów, by jeszcze bardziej wspierać dzieci - mówi.



Ewelina Przybylska

FOT.

Praca z dziećmi pozwala dostrzec najważniejsze

- W mojej pracy najbardziej uwielbiam możliwość powrotu do czasów bycia dzieckiem - mówi Agnieszka Cielepak, nauczycielka przedszkola w Szkole Podstawowej w Kozielcu (powiat bydgoski). W plebiscycie zajęła IV miejsce w województwie.

Pani Agnieszka mówi, że praca z dziećmi pozwala jej się rozwijać i czuć się potrzebną. - Ten zawód uczy cierpliwości i daje możliwość innego patrzenia na świat. Obecnie zarówno świat, jak i ludzie, pędzą nie wiadomo dokąd. Praca z dziećmi i dziećmi niepełnosprawnymi pozwala zwolnić

i dostrzec to, co jest niezwykle i niepowtarzalne - opowiada nauczycielka z Kozielca.

W pracy w przedszkolu zdziwia ją to, że dzieci potrafią w tak niezwykle prosty sposób mówić o swoich uczuciach. - Wystarczy, abyśmy dali im możliwość do rozwoju umiejętności społecznych - mówi pani Agnieszka i wspomina pewną historię. - Nigdy nie zapomnę, kiedy rozplakałam się na stołówce, ponieważ otrzymałam bardzo smutną wiadomość. Moje przedszkolaki przytuliły mnie, a po skończeniu śniadania, usiadły w kółku, jak to zwykle robimy, kiedy ktoś jest smutny, zły lub bardzo radosny.

Powiedziały do mnie wtedy „teraz możesz nam powiedzieć, dlaczego jesteś smutna, zaufaj nam”. To był dla mnie największy zawodowy sukces - opowiada nauczycielka na medal.

Na jej zajęciach wiele się też dzieje. Zawsze ma wszystko zaplanowane: posiłki, zabawy i naukę. - W mojej sali są przede wszystkim treningi umiejętności społecznych, rozmowy, zabawy sensoryczne, doświadczanie świata i życia. Dużo się dzieje. Stawiam na rozwój osobisty dzieci. Wiem, że we współczesnym świecie dzieci są zarzucane multimediami i narzucane jest im co i jak mają

robić, dlatego skupiam się na tym, by miały wybór. Towarzystwo im i pomagam, jednak zawsze czekam, aż poproszą o pomoc. Nie wyrażam - wyjaśnia nam laureatka w plebiscycie Nauczyciel na Medal.

Pedagożka zwraca też uwagę na to, że dziecko „to człowiek taki, jak my”. - Pozwólmy dziecku mówić, słuchajmy, bądźmy obok. Bądźmy szczerzy, mówmy, co czujemy i opowiadajmy o tym, co się dzieje. One to świetnie rozumieją i naprawdę często okazują się bardziej dojrzałe niż my dorośli. Dajmy im na to szansę. Uczmy się od nich - apeluje supernauczycielka.



Agnieszka Cielepak

FOT.

Rodzicu, zwolnij tempo. Pośmiejcie się razem

- Wszyscy mówili mi, że mam w sobie coś, co przyciąga dzieci. Teraz zaczynam to dostrzegać - mówi Karolina Karasiewicz, nauczycielka w Przedszkolu Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Lubczu (pow. żniński). W naszym plebiscycie zajęła V miejsce.

- Wybrałam taką pracę, ponieważ kocham spędzać czas z dziećmi - mówi nam pani Karolina. Wykonując tę pracę, czuje się dużo młodsza.

- Dzięki tym małym słodkim istotom zapomina się o jakichkolwiek problemach, a w sercu zawsze pojawia się radość - wyjaśnia. Ta praca daje jej

wiele satysfakcji i odnajduje się w niej w 100 proc.

Do swojej pracy podchodzi z pełnym zaangażowaniem. Jej podopieczni na pewno nie mogą narzekać na nudę i brak zajęć.

- Dzieci w przedszkolu rozwijają się w każdej sferze i są pochłonięte ciągłym zdobywaniem wiedzy - mówi Karolina Karasiewicz.

Nauczycielkę na medal zapytaliśmy też o to, skąd brać takie pokłady cierpliwości? - Hmm... odpowiedź dla rodziców. Żyjemy w pędzie współczesnego świata. Spróbujmy się zatrzymać. Poczujmy się, jak dziecko. Zwolnijmy tempo, usiądźmy z naszym skarbem, pośmiejmy

się razem. A na koniec, w łagodny sposób poprośmy np. o posprzątanie zabawek. Każde dziecko potrzebuje zrozumienia, pochwały i czucia się docenionym. To bardzo ułatwia kształtowanie młodego człowieka - radzi ekspertka.

A na co jej zdaniem powinni zwrócić uwagę rodzice, którzy właśnie stoją przed wyborem placówki dla swojej pociechy?

- Na to pytanie każdy musi sobie indywidualnie odpowiedzieć. Każdy rodzic, oczekuje tak naprawdę czegoś innego od przedszkola. Oczywiście najważniejsze jest to, aby dziecko czuło się bezpiecznie i z miłą chęcią do niego przycho-

dziło. Najlepiej zasięgnąć z różnych źródeł informacji o danej placówce, popytać wśród dzieci, które chodzą do danego przedszkola. Mówiąc krótko, trzeba zrobić tzw. wywiad środowiskowy i podjąć decyzję adekwatną do swoich upodobań - wyjaśnia Karolina Karasiewicz.

Bycie w gronie laureatów w plebiscycie, dało jej naprawdę wiele radości.

- Na tym etapie mojej ścieżki zawodowej jest to dla mnie ogromna nagroda i wyróżnienie. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie współpraca z dziećmi i ich rodzicami. Dziękuję wszystkim za oddane głosy - mówi nauczycielka.



Karolina Karasiewicz

FOT.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas 0-III

Ma swoją małą misję. Chce, by dzieci...

W tej pracy nie ma nudy, podkreśla Joanna Polaszek ze Szkoły Podstawowej nr 17 w Bydgoszczy. Poznajcie zwyciężczynię plebiscytu.

Dlaczego wybrała Pani ten właśnie zawód i co Panią kierowało?

Praca w edukacji wczesnoszkolnej jest dla mnie najtrudniejszą i najbardziej absorbującą pracą w moim życiu. Żadne zajęcie jednak nie przynosiło mi tyle satysfakcji. Daje mi możliwość kreowania maleńkiej części rzeczywistości szkolnej, która niestety w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia. Mam swoją małą misję: sprawić, by dzieci pokochały szkołę.

Jakie trzeba mieć predyspozycje i wykształcenie, by zostać nauczycielem nauczania początkowego?

Trzeba odnaleźć w sobie dziecko. Potrafić bawić się, śmiać, trochę wygłupiać razem z dziećmi. Na pewno trzeba mieć poczucie humoru i dystans do siebie. Kreatywność jest bardzo wskazana i bez nieskończonych pokładów cierpliwości, też będzie ciężko.

Jakie cechy charakteru pomagają w tym, by z sercem nauczać tak małe dzieci?

Empatia, cierpliwość, życzliwość i kreatywność. Należy widzieć w dziecku człowieka.



Joanna Polaszek

Szanować je tak, jak dorosłego. Jednocześnie pamiętając o tym, że dziecko ma prawo myśleć i czuć inaczej niż dorośli. Co dla nas jest banałem, dla niego może być wielką sprawą i odwrotnie.

Kto absolutnie nie powinien wykonywać tej pracy Pani zdaniem?

Zacytuję Janusza Korczaka: „Wszystko, co osiągnięte tresurą, naciskiem, przemocą, jest nietrwałe, niepewne i zawodne.” Kto nie potrafi

wyżyć się takiego podejścia, ten nie powinien pracować z żadnym człowiekiem, a co dopiero z dzieckiem.

Jak zareagowała Pani, gdy dowiedziała się o nominacji do plebiscytu?

Nie ukrywam, że byłam bardzo zaskoczona i czułam się wygrana już samą nominacją.

Czym jest dla Pani zaszczytne miejsce w plebiscycie?

Wygrana jest dla mnie onieśmielająca. To tak, jakby stomatolog dostał medal za wyleczone zęby, a piekarz za pyszne bułki. Od początku podchodziłam do nominacji z dużym dystansem, jednak moje klasowe dzieci nie pozwoliły mi przejść obok plebiscytu obojętnie. Były pewnie wygranej. Zaangażowanie ich oraz rodziców sprawiło, że poczułam, że chciałabym wygrać dla nich.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy i dlaczego?

W szkole każdy dzień jest inny. W tej pracy nie ma nudy. Codziennie odkrywam świat na nowo, wraz z moimi klasowymi dziećmi. Ja uczę ich, a one mnie.

Z czego najbardziej jest Pani dumna, jeśli chodzi o Pani życie zawodowe?

Jestem dumna z drobnych, np. kiedy wchodzę do klasy i widzę na tablicy koślawe litery „Kocham szkołę”. Wtedy wiem, że robię to, co powinnam.

Rodzice często nie wiedzą, jak ułatwić dziecku start w życie szkolne. Co mogłaby im Pani doradzić, poradzić?

Nigdy nie straszyć szkołą. Żegnając dziecko na progu szkoły wołać: „Dobrej zabawy!”. Tłumaczyć, że dziecko idzie do szkoły nie po to, by się sprawdzić, lecz czegoś się nauczyć. Nie karcić za niepowodzenia, tylko mówić, że najlepszym się zdarzają. Wy magać tylko samodzielności.

Jak przebiegała Pani kariera zawodowa?

Ukończyłam logopedię na Bydgoskiej Akademii im. Kazimierza Wielkiego. Początkowo pracowałam jako logopeda w przychodni „Gdańska”. Później 7 lat w SP 41 w Bydgoszczy na etacie logopedy szkolnego. W międ-

zyczasie ukończyłam studia podyplomowe z zakresu oligofrenopedagogiki, neurologopedii i edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Kilka lat pracowałam w prywatnym przedszkolu. Obecnie uczę w SP 17 w Bydgoszczy.

Jakie ma Pani podejście do swojego zawodu – co ceni Pani w nim najbardziej?

Najbardziej cenię sobie to, co do mnie wraca. Nie tylko uśmiech dzieci, ale również ich energia. Nie ma szans na otrzymanie takiego wynagrodzenia, w żadnej innej pracy.

Jakie chwile, dzień czy dziecko utkwiło Pani w pamięci – i dlaczego?

Jest ich tak wiele... Trudno jest wybrać. Może podzielić się zdarzeniem związanym z plebiscytem. Liczyliśmy na matematyce, ile dziecko zaoszczędzi pieniędzy, jeśli kupi coś w pakiecie. Wysłałam pewną kwotę, a wtedy mój jeden uczeń krzyknął: „To już dwa SMSy na panią Asię!”. Dzieci bardzo mi kibicowały.

Czy jest coś, co chciałaby Pani dodać od siebie?

Nie zależy mi na wyższej płacy, na kwiatkach i nagrodach. Chciałabym, tylko żeby zawód nauczyciela był traktowany z szacunkiem.

Bo to trzeba czuć tego przysłowiowego bluesa

Mówi, że aby móc nauczać dzieci, to trzeba czuć tego przysłowiowego bluesa. Katarzyna Malinowska uczy w Szkole Podstawowej nr 18 im. Arkadego Fiedlera w Toruniu. W naszym plebiscycie w kategorii klas 0-3 na etapie wojewódzkim zajęła zaszczytne II miejsce.

Jak to się stało, że została nauczycielką? - Jak cofam się do czasów bardzo wczesnego dzieciństwa, to myślę sobie, że najważniejsza wtedy osoba w moim życiu mi to przepowiedziała. „Będiesz nauczycielką”, mówiła moja mama czarodziejka. Widocznie przejawiałam już wtedy jakieś predyspozycje - wspomina z uśmiechem pani Katarzyna. Zaznacza, że aby móc wykonywać ten zawód, potrzebne są odpowiednie pokłady cierpli-

wości i należy mieć wewnętrzną chęć do tego, by przebywać z dziećmi. Uważa, że nauczycielem z pewnością nie powinien być ten, kto ma przed dziecięcym światem jakiegokolwiek opory. - Ktoś, kto wie, że ta kraina to nie jego bajka, nie może uczyć w szkole. Małe dzieci szybko to wyczują - wyjaśnia.

W swojej pracy najbardziej lubi to, jak po pracowitym czasie, długich tłumaczeniach, rozwiązywaniu wielu mozolnych zadań (o ilości których wie tylko maszyna ksero) przychodzi czas, że dzieci zdobywają tytuły laureatów w konkursach szkolnych i międzyszkolnych. - Wtedy zawsze czuję, że moje oczy „tak miło są wilgotne”. I tych łez nie kryję przed dziećmi - opowiada nauczycielka na medal. W tym zawodzie cieszy ją też to, że gdy

wstaje wcześniej rano, to pozytywnie myśli o nowym dniu. Zaznacza przy tym, że wszystkie osiągnięcia na jej ścieżce zawodowej, te mniejsze i większe, dają jej siłę.

Do zawodu nauczyciela podchodzi z wielką pasją oraz zaangażowaniem. - Jeżeli udaje się stworzyć w relacji dziecko-nauczyciel-rodzic taki układ naczyń połączonych, czyli gdy jest wzajemne zrozumienie, szczerłość i chęć do pracy. Wtedy wszystko dobrze działa, wszyscy mają poczucie spełnienia. Bardzo to cenię - opowiada.

A jak jej zdaniem rodzice mogą wesprzeć swoje dzieci na początku drogi z edukacją? - Myślę, że najważniejsze jest to, by w dziecku od zawsze budzić miłość do świata nauki. Tu nie wystarczy jedna rozmowa przed pierwszym dniem

w szkole. Każda zaśpiewana dziecku piosenka, przeczytana baśń, wykonany rysunek, ułatwia wejście w życie szkoły. Im więcej takich chwil, tym lepiej. To długotrwały proces, ale przynosi efekty, które szybko w szkole są dostrzegane - mówi Katarzyna Malinowska.

Zajęcie drugiego miejsca w plebiscycie Nauczyciel na Medal traktuje jako dowód tego, że jest nie tylko w życiu prywatnym, ale też zawodowym tam, gdzie być powinna. - Myślę, że siłą rzeczy te światy czasami się stykają w naszych sercach. Mam na myśli miejsce oraz ludzi, którymi się otaczam - tłumaczy.

Dziękuję przy tym, że ma możliwość pracy w szkole oraz z ludźmi, z którymi udaje jej się tworzyć dobre relacje. - To dziś tak bardzo ważne i potrzebne - mówi.



Katarzyna Malinowska

ENERGYLANDIA



WYCIECZKI SZKOLNE 2022

- ✓ 1 opiekun
na 10 osób za 1 zł
- ✓ poczęstunek gratis
- ✓ pokazy edukacyjne
w cenie biletu

WSZYSTKIE ATRAKCJE
W CENIE BILETU
+ WATER PARK

+48 (33) 486 15 00
grupy@energylandia.pl
ENERGYLANDIA.PL
*Szczegóły w ofercie



ZESKANUJ

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas 0-III

Wie, że robi w życiu coś bardzo wyjątkowego

W swoim życiu wiele rzeczy robi z pasji: uczy w szkole, a także z wielkim zaangażowaniem uczestniczy w życiu społecznym. Jej działania zostały docenione. Anna Szupryt - Szopińska ze Szkoły Podstawowej w Pruszczu (pow. świecki) zajęła w plebiscycie III miejsce w województwie.

Zawód nauczyciela daje jej poczucie spełnienia i energię do działania także w czasie wolnym. - Swoimi działaniami staram się pozostawić po sobie jakiś ślad dla przyszłych pokoleń. Nie wyobrażam sobie życia bez pracy z moimi uczniami. Wiem, że robię coś wyjątkowego i cie-

szę się, że dane jest mi uczyć wartości, szacunku, oraz otwierać serca i umysły młodego pokolenia - opowiada pani Anna.

Pracuje jako pedagog, bo nie lubi się nudzić. - Ta praca bywa fascynująca i nieprzewidywalna tak, jak nieprzewidywalni bywają ludzie. O każdym dniu, o tym, co nam przyniesie decyduje mały Krzyś, a także duży Adam - wyjaśnia pedagogka. W tym zawodzie ceni sobie to, że ma możliwość przebywania z dziećmi, pracy z nimi oraz obserwowanie ich aktywności na zajęciach. - Największą satysfakcję odczuwam, gdy moi wychowankowie czynią postępy, odnoszą sukcesy, a także

rozwijają swoje zdolności i zainteresowania - tłumaczy.

Bycie nauczycielką daje jej też wiele powodów do dumy. - Jestem dumna z tego, że mogę wykonywać zawód, który ma duże znaczenie dla całego społeczeństwa. Satysfakcjonują i motywują mnie moje dotychczasowe osiągnięcia, których mam bardzo wiele, dzięki którym też optymistycznie nastawiam się do przyszłości - mówi Anna Szupryt - Szopińska. Cieszy ją to, że uczniowie i rodzice doceniają jej pracę, że na co dzień okazują jej szacunek, sympatię i wyrażają pochwałę.

Zwraca uwagę na to, że w tym zawodzie trzeba być cierpliwym. Uważa, że nauczycielem nie może być ten, kto nie potrafi okazywać innym szacunku, nie jest życzliwy i obca jest mu empatia. - Postawa agresywna, ośmieszanie, zamykanie się na potrzeby dzieci i ich rodziców to cechy człowieka, który w mojej ocenie nigdy nie będzie dobrym nauczycielem - mówi wprost.

W momencie, gdy dowiedziała się już o samej nominacji, wiedziała, że osiągnęła sukces. - Zdobyć trzecie miejsce jest dla mnie wyrazem sympatii, jaką darzą mnie ludzie, z którymi pracuję - mówi.



Anna Szupryt-Szopińska

FOT.

Małe i wielkie sukcesy uczniów. To właśnie lubi

- Każdy uśmiech dziecka, a także każde dobre słowo ze strony rodziców, sprawia mi ogromną radość - mówi Aleksandra Urbaniak, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Grudziądzu. W naszym plebiscycie edukacyjnym zajęła IV miejsce w województwie.

W pracy nauczyciela w pełni się realizuje.

- Jestem dumna nawet z tych najmniejszych rzeczy. Z każdego drobnego sukcesu, z każdego uśmiechu dziecka, dobrego słowa. A w tym momencie również z tego, że miałam możliwość udziału w ple-

biscycie - mówi nam Aleksandra Urbaniak.

W tym zawodzie cieszy ją codzienność. - Lubię nauczanie, kontakt z uczniami. Wiem, że moja praca ma sens, kiedy moi uczniowie chętnie i aktywnie uczestniczą w lekcjach, osiągają swoje małe i wielkie sukcesy. To właśnie lubię - wyjaśnia.

Zawód ten wybrała nie bez powodu. Bo satysfakcja, którą on daje to raz, a dwa, to nieustanne wyzwania i dążenie do tego, by wykonywać tę pracę najlepiej, jak potrafi. - Zależy mi na tym, by uczniowie pod moją opieką czuli się dobrze i bezpiecznie. To dzięki

dzieciom w tej pracy nie ma rutyny i każdy dzień jest inny - dodaje pani Aleksandra.

Jej zdaniem nauczyciel powinien wyróżniać się odpowiedzialnością i cierpliwością. Powinien być wyrozumiały, a także uśmiechnięty i empatyczny. Z kolei na pracę w szkole nie powinien liczyć ten, kto po prostu nie czuje do tego powołania.

Zapytaliśmy panią Aleksandrę, jak jej zdaniem rodzice mogą ułatwić dzieciom start w życie szkolne. - Nie czuję się ekspertem, ale myślę, że każdy rodzic wie, choćby instynktownie, jak ułatwić dziecku wejście w świat edukacji. Najważniej-

sze jest to, aby słuchać dziecka, rozmawiać z nim i je rozumieć - wyjaśnia nasza laureatka.

Gdy dowiedziała się, że została nominowana do naszego plebiscytu, była ogromnie wzruszona. Zajęcie w nim IV miejsca traktuje jako swój sukces zawodowy.

- Chciałabym podziękować rodzicom uczniów i uczniom za to, że otrzymałam nominację do plebiscytu. Dziękuję za każdy oddany głos. To, że zajęłam w mojej kategorii tak zaszczytne miejsce, jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, a emocje związane z plebiscytem zostaną ze mną na zawsze - mówi.



Aleksandra Urbaniak

FOT.

Postanowiła iść w ślady mamy. Też kochała uczyć

Już jako kilkuletnia dziewczynka postanowiła iść w ślady mamy i tak jak ona, zostać nauczycielką. Jak widać, była to słuszna decyzja. Maryla Wolentarska ze Szkoły Filialnej w Cielętach (pow. brodnicki) zajęła w plebiscycie V miejsce w całym naszym województwie.

Pani Maryla wspomina, co miało wpływ na to, że postanowiła w dorosłym życiu zostać nauczycielką. - Moja mama Janina Kuczyńska, nauczycielka ucząca dzieci z klas młodszych, często zabierała mnie do szkoły na uroczystości i wycieczki szkolne. Bardzo podobało mi

się pisanie na tablicy kredą, skupienie dzieci na zajęciach i staranne prowadzenie przez nie zeszytów. Mama wieczorami przygotowywała się do zajęć, oceniała sprawdziany i poprawność wykonywania zadań. Z pasją wykonywała swój zawód, a dzieci odnosiły się do niej z szacunkiem - opowiada nauczycielka na medal, która swój zawód wykonuje z powołania. Praca z dziećmi sprawia jej dużo przyjemności i satysfakcji. Cieszy ją fakt, że małe dzieci z ogromnym zaangażowaniem zgłębiają tajniki wiedzy, wszystko je interesuje, mają dużo ciekawych pomysłów i z radością dzielą się swo-

imi doświadczeniami i przemyśleniami, a przede wszystkim, że lubią przychodzić do szkoły.

Najbardziej dumna jest z tego, że jej już dorośli wychowankowie radzą sobie w różnych sytuacjach życiowych. - Nie boją się podejmować trudnych decyzji, szanują siebie i innych, starają się dobrze wychowywać swoje dzieci oraz doceniają pracę swoich nauczycieli - mówi nam laureatka plebiscytu.

Jakie jej zdaniem cechy powinien mieć dobry nauczyciel? - Powinien charakteryzować się mądrością i wiedzą, pomysłowością i zaradnością, stanowczością i obowiązkowością. Po-

winien być opanowany, energiczny, wyrozumiały, życzliwy, troskliwy, zdecydowany, sprawiedliwy i z poczuciem humoru - wymienia Maryla Wolentarska.

Nominacja do plebiscytu była dla niej ogromnym zaskoczeniem i bardzo miłą niespodzianką. - Nie ukrywam, że zastanawiałam się, czy na pewno zasługuję na takie wyróżnienie - mówi. Podkreśla przy tym, że wykonuje swój wymarzony zawód. - Praca z dziećmi sprawia mi ogromną przyjemność. Dzięki niej czuję się młodo, mam dużo energii i optymistycznie patrzę w przyszłość - wyjaśnia supernauczycielka.



Maryla Wolentarska

FOT.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas IV-VIII

Dzieci potrzebują wiedzy. I uśmiechu

Ewelina Skucha-Pastucha to nauczycielka chemii w Szkole Podstawowej nr 1 w Brześciu Kujawskim. To także zwyciężczyni w wojewódzkim etapie naszego plebiscytu w kategorii nauczyciel klas IV-VIII!

Proszę nam powiedzieć, dlaczego wybrała Pani ten właśnie zawód, co Panią kierowało?

Myślę, że to nie ja wybrałam zawód, ale zawód wybrał mnie. Nie zastanawiałam się, kim chcę zostać, to samo przyszło. Tak się dzieje, gdy człowiek odczuwa powołanie. W czasach szkolnych miałam to szczęście trafić na nauczyciela z pasją, który był dla mnie wzorem i przyjacielem. Wtedy już wiedziałam, że dzieci niewątpliwie potrzebują wiedzy, ale bardziej potrzeba im zwykłego uśmiechu, serdecznego gestu, rozmowy lub samej tylko obecności nauczyciela. Gdzieś głęboko czułam, że chciałam być dla kogoś autorytetem, poza tym wspomagać, nagradzać i motywować. Chciałam również, udowodnić, że można być sprawiedliwym nauczycielem, który zauważy nawet najbardziej niezauważonego ucznia w klasie. Ucznia wrażliwego, wstydliwego, niemającego odwagi często wyrazić swoje zdanie. Myślę, że udało mi się spełnić to marzenie.



Ewelina Skucha-Pastucha, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Łokietka, Brześć Kujawski

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy i dlaczego?

„Zazwyczaj, rozmawiając z dziećmi, usiłujemy się zniżyć do ich poziomu, tymczasem powinniśmy się wspiąć na palce”. Ten cytat Korczaka znakomicie odzwierciedla moją odpowiedź na to pytanie. Dlaczego? Uwielbiam słuchać swoich uczniów, dyskutować z nimi, nawet prowokować. Ja nauczam ich, a oni mnie. Znam nowe spojrzenie na świat, wciąż aktualne, nie mam możliwości być passe.

Jaka współcześnie jest rola nauczyciela, Pani zdaniem?

Solidne przygotowanie uczniów do dalszej nauki i życia w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości XXI wieku. Dostosować się do zmian cywilizacyjnych i przygotować dzieci i młodzież do wyzwań, jakie stawia im dorosłość. Uczyc nie dla wiedzy, ale dla życia.

Jak podchodzi Pani do uczniów, co stara się im przekazać?

Działam w myśl sentencji Antoine'a de Saint-Exupéry'ego „Każdą pracę wykonuj, jakby miała ona być ostatnią”. Wszystko robię od początku do końca, a jak jest potrzeba, wracam znów na start, by mieć satysfakcję z wyniku na mecie, czyli podczas klasówek. Staram się przekazać swoim uczniom, by pracowali solidnie, bo w przyszłym życiu dorosłym zbiorą laury. Wymagam, ale i nagradzam, bo jak każdemu z nas, potrzebna jest im motywacja.

Jakie ma Pani podejście do swojego zawodu?

Myślę że jest to zawód, który jest połączeniem misji, pasji i powołania. Wykonujemy piękną i ważną pracę, której wielu nie byłoby w stanie podjąć. Bardzo często ma ona swoje źródło w indywidualnych predyspozycjach człowieka oraz jego możliwościach. Wymaga od nas wysiłku w różnych obszarach życia. To także jej urok. Kochamy uczyć, towarzyszyć młodym w rozwoju, cieszymy się z sukcesów ucznia, wspieramy, troszczymy się, czuwamy... To jest naturalne.

Jakie ma Pani pozazawodowe zainteresowania, jak Pani wypoczywa?

Mam 4-letnią córkę, której oddaję się każdego dnia bez reszty. Wypełnia każdą moją wolną chwilę i to chyba jej zainteresowania są moimi. Wypoczywamy nad polskim morzem, mamy swoje miejsce na ziemi, do którego wracamy, gdy mamy wolne od pracy.

Jak zareagowała Pani na informację o tym, że została Pani nominowana do plebiscytu?

Oczywiście zaskoczyło mnie to zgłoszenie, pamiętam burze myśli - czy to na pewno ja? Co teraz robić?

Kto mnie nominował? Słyszałam kiedyś o tym plebiscyście z racji nominacji mojej koleżanki z pracy, jednak do końca nie wiedziałam, jak to się odbywa. Dziękuję serdecznie za nominację, za telefony i sms-y wsparcia. To wiele dla mnie znaczy.

Czym jest dla Pani zaszczytne miejsce w plebiscyście?

Niesamowitym wyróżnieniem była już sama nominacja. Później wygrana w powiecie to szczyt moich marzeń, natomiast dalsze zwycięstwo w województwie i 10 nauczyciel w Polsce... Nie mam słów, by wyrazić wdzięczność i szczęście. To najwyższe podium, to nie tylko dowód sympatii uczniów i rodziców, ale też docenienie mojej pracy. Nie ma chyba lepszej nagrody dla nauczyciela. Życzę każdemu nauczycielowi doznać takich emocji podczas głosowania, które mogłabym porównać do tych, jakie towarzyszą kibicom koszykówki w ostatnich sekundach ostatniej kwarty. Poza tym ten plebiscyt jest bardzo prestiżowy, chyba jedyny taki, który zorganizowano z udziałem nauczycieli. Jest też świetną okazją do pokazania nauczycieli z pasją, którzy robią wiele dobrego dla uczniów.

Mój nauczyciel był dla mnie prawdziwym wzorem

Swoją pracę wykonuje z pełnym zaangażowaniem. Iwona Domaciuk uczy języka polskiego w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Książkach. Uczniom przekazuje nie tylko wiedzę przedmiotową, ale oraz też przestrzegania norm moralnych w życiu codziennym. W plebiscyście zajęła II miejsce w województwie.

Jak to się stało, że Iwona Domaciuk postanowiła zostać nauczycielką języka polskiego? Okazuje się, że wpływ na tak ważną decyzję miał pewien pedagog, którego była uczennicą.

- Mój nauczyciel języka polskiego z liceum był dla mnie prawdziwym wzorem i to właśnie on pomógł mi w wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej. Oczywiście była

to filologia polski. Dziś jestem przekonana, że to był dobry wybór, a praca nauczyciela to moja pasja - mówi.

W swojej pracy nauczyciela najbardziej lubi to, że ma kontakt z dziećmi i młodzieżą. Chętnie obserwuje sukcesy swoich uczniów oraz zmiany zachodzące w ich zachowaniu.

- Lubię słuchać i dzielić się doświadczeniami. Najbardziej lubię to, że budujemy nasze szkolne więzi. Lubię też rozmowy z moimi absolwentami - opowiada pani Iwona. Niezwykle cenne są dla niej słowa uznania, wyrazy szacunku i życzliwości, które otrzymuje od uczniów.

- One na zawsze pozostają w mojej pamięci. Jednocześnie dają mi siłę na pokonywanie wielu trudności związanych z pracą nauczyciela

i zawsze utwierdzają mnie w przekonaniu, że warto... - wyjaśnia pedagoga z powołania.

Nauczycielkę języka polskiego w Szkole Podstawowej w Książkach zapytaliśmy o to, jak podchodzi do swoich uczniów i co stara się im przekazać.

- Moim uczniom staram się przekazać nie tylko swoje doświadczenie, ale również nauczyć samodzielnego poszukiwania i poszerzania wiedzy, przestrzegania norm moralnych, zachowań, które powinniśmy przestrzegać w życiu - wyjaśnia nam Iwona Domaciuk.

Jej zdaniem nauczyciel powinien być dla swoich uczniów przede wszystkim przewodnikiem, który w jej ocenie odpowiedzialny jest nie tylko za proces na-

uczania, ale także wspomaga proces wychowania i rozwijania kompetencji.

Kiedy nie jest w szkole i ma wolne od wypełniania zawodowych obowiązków, swój wolny czas spędza bardzo aktywnie.

- Jeżdżę rowerem, uprawiam nordic walking. Relaksuję się przy muzyce i czytając książki - zdradza nam nauczycielka na medal.

Gdy dowiedziała się, że otrzymała nominację naszego wielkiego plebiscytu edukacyjnego, była bardzo zaskoczona, a - jednocześnie - bardzo szczęśliwa. - To dla mnie prawdziwe wyróżnienie - oznacza nasza laureatka Iwona Domaciuk.

- Bardzo dziękuję za nominację i serdecznie pozdrawiam wszystkich moich uczniów - dodaje.



Iwona Domaciuk

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas IV-VIII

Uczniowie dają jej mnóstwo pozytywnej energii

-Praca nauczyciela nie ogranicza się tylko do murów szkoły, ale do stałej obecności mentalnej i duchowej przy uczniu - mówi Justyna Bąkowska ze Szkoły Podstawowej w Kowalewie Pomorskim (pow. golubsko - dobrzyński), gdzie uczy religii i etyki. Zajęła u nas III miejsce.

Pani Justyna swój zawód traktuje nie tylko, jako pracę, ale powołanie i przed wszystkim pasję. Ta praca sprawia jej wiele satysfakcji i każdego dnia z takim nastawieniem chodzi do szkoły.

Jak to się stało, że została nauczycielką? - Będąc dzieckiem, uwielbiałam bawić się w szkołę z siostrą i kuzynkami. Podczas

tych zabaw odgrywałam często rolę nauczyciela. Nie sądziłam jeszcze wtedy, że kiedyś będę wykonywała taki zawód - wspomina nauczycielka z Kowalewa Pomorskiego. Później jej dziecięcym marzeniem było zostanie weterynarzem. Z czasem jednak doszła do tego, że jest humanistką. - Po liceum wybrałam studia teologiczne, ponieważ uznałam, że jest to kierunek, który mnie najbardziej interesuje. Po trzecim roku studiów i po praktykach w szkole, czułam, że jest to zawód, który chcę wykonywać. Po magisterce podjęłam pracę w szkole i nabierałam coraz bardziej przekonania, że to zadanie dla mnie i miejsce,

w którym będę mogła się realizować i rozwijać - opowiada laureatka w naszym plebiscycie. Zauważa też, że praca nauczyciela to nie tylko nauka innych, ale także nieustanne podnoszenie swoich kwalifikacji.

A za co lubi swoją pracę? - Bardzo lubię spotykać się każdego dnia z dziećmi i młodzieżą. Ci młodzi ludzie mają różne zainteresowania, rozwijają pasje, zdobywają wiedzę, zadają interesujące pytania, są ciekawi świata. Uczniowie dają mi mnóstwo pozytywnej energii - przyznaje kobieta. Zwraca uwagę też na to, że istotę tego kontaktu dało się szczególnie odczuć teraz, w czasach pandemii, gdy doszło m.in.

do nauczania zdalnego. - Komputer nie jest w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem - stwierdza.

W swojej pracy lubi nie tylko kontakt z uczniami, ale „całą szkołę”. - W naszej szkole pracują nauczyciele z pasją, którzy dzielą się wzajemnie wiedzą i doświadczeniem. Panuje przyjazna atmosfera, sprzyjająca uczeniu się i rozwijaniu talentów - wyjaśnia nam.

Wyniki plebiscytu pozytywnie ją zaskoczyły. Za oddane głosy wszystkim dziękuje, a uczniom życzy, by nauka sprawiała im radość oraz, by osiągnęli różnego rodzaju sukcesy i spełniali swoje marzenia.



Justyna Bąkowska

Stara się być sobą. Nikogo i niczego nie udawać

Katarzyna Tarkowska uczy języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Radomicach (pow. lipnowski). - Kontakt z uczniem, jego uśmiech i zaufanie to najlepsze, czego można doświadczyć - mówi nauczycielka, która w plebiscycie zajęła IV miejsce w województwie.

Pani Katarzyna wychodzi z założenia, że w dzisiejszych czasach nauczyciel musi być nie tylko pedagogiem i dydaktykiem, ale też przede wszystkim powinien przygotować dorastających ludzi do pracy i życia we współczesnym świecie.

Swoją pracę wykonuje z ogromną pasją i satysfakcją. Nauczycielką została jednak z przypadku, choć praca ta od zawsze była w jej sferze marzeń. - Od dawna interesowałam się językiem angielskim, kulturą i historią krajów anglojęzycznych. Miałam też okazję mieszkać i pracować w Wielkiej Brytanii przez kilka lat. Po powrocie do Polski skończyłam kierunek filologiczny na uniwersytecie i... zostałam nauczycielem. To chyba los zdecydował za mnie - przyznaje kobieta, która w swojej pracy najbardziej lubi codzienne spotkania z młodzieżą. - To bardzo budujące, kiedy nauczyciel

czuje, że jego starania przynoszą efekty i satysfakcję drugiemu, młodszemu człowiekowi. Kontakt z uczniem, jego uśmiech i zaufanie to najlepsze czego można doświadczyć w tej pracy - przyznaje nauczycielka na medal.

Swoją pracę traktuje bardzo poważnie. - Nie zatrzymuję się na „tu i teraz”, ale staram się na bieżąco udoskonalać swój warsztat pracy. Uczę się każdego dnia od swoich koleżanek i kolegów, ale i młodzieży, która pomimo małego doświadczenia życiowego często pokazuje mi świat oczami dziecka. Bardzo kolorowy i radosny - wyjaśnia Katarzyna Tarkowska.

Mówi, że w podejściu do uczniów nie ma złotego środka, bo każdy uczeń to indywidualność. Jako nauczycielka stara się być sobą i niczego nie udawać. Postępując inaczej, można wiele stracić w oczach dzieci i młodzieży. - Poza byciem nauczycielem musimy też być ich przyjacielem, który zrozumie, doradzi, skrytykuje, ale i podaruje uśmiech w pochmurne dni - tłumaczy laureatka naszego plebiscytu.

Za oddane na nią głosy i nominację do plebiscytu bardzo dziękuje. - Obiecuję, że postaram się nie zawieść zaufania tych, którzy mnie nim obdarzyli - dodaje.



Nikogo nie skreśla. Sama była trochę niepokorna

- Chcę, żeby moi uczniowie byli dobrymi ludźmi, szanowali innych, ale przede wszystkim, żeby wiedzieli, że są ważni - mówi Anna Kosińska, nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 38, która w naszym plebiscycie zajęła V miejsce w województwie.

Pani Anna bycie wzorowym nauczycielem ma we krwi. - Moja mama była nauczycielką i moim wielkim autorytetem. Widziałam, ile radości sprawia jej praca - mówi Kosińska. Zdradza też, że praca w edukacji od zawsze była w jej marzeniach, choć sama jako uczennica była dość niepokorna.

- Dobrze wspominałam wielu nauczycieli, którzy mnie nie skreślali, a dodawali skrzydeł. Ja sama teraz staram się taka być - dodaje.

Jej zdaniem nauczyciel powinien być elastyczny, ale też konkretny. - Dobrze, żeby wychodził naprzeciw potrzebom uczniów. Oni nie szukają tylko i wyłącznie wiedzy z konkretnych przedmiotów, ale również sposobów radzenia sobie z problemami i emocjami, chwili rozmowy o swoich małych i dużych kłopotach - wyjaśnia. Tłumaczy też, że wiedza z matematyki to tylko część tego, co przekazuje swoim uczniom. - Staram się dawać im przykład, pokazywać, że

mają prawo do swojego zdania, mają prawo mieć gorszy dzień. Chcę, żeby byli dobrymi ludźmi, szanowali innych, ale przede wszystkim, żeby wiedzieli, że są ważni - opowiada Anna Kosińska. W swojej pracy lubi te sytuacje, w których uczniowie zaczynają widzieć swoje sukcesy, do których dołożyła swoją małą cegiełkę.

A jakie wydarzenie z życia szkolnego najbardziej zapadło jej w pamięć? - Takich sytuacji jest cała masa. Jednak z pozytywnych chwil, najbardziej utkwiło mi moje pierwsze zakończenie roku w roli wychowawcy. Uczniowie i rodzice z mojej klasy licznie przybyli przed uroczysto-

ścią i pokazali mi, jak bardzo mnie cenią, że jestem im potrzebna. To było bardzo miłe. Pokazało, że moja praca ma sens i naładowało mnie pozytywną energią na kolejne miesiące - wspomina nauczycielka.

Swoją pracę z taką pasją i ogromną dawką pozytywnej energii chce wykonywać do emerytury. - Sprawia mi to ogromną radość i chcę, by było tak zawsze - stwierdza. Wiele radości przyniósł jej też udział w plebiscycie. Myślała, że wynik, jaki uzyskała to... pomyłka.

- Cieszę się podwójnie, ponieważ czuję się doceniana przez rodziców, uczniów i współpracowników.



Anna Kosińska

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Przez 25 lat był pilotem wojskowym

Plebiscyt

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Tomasz Metera zwyciężył w plebiscycie w całym województwie w kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej. Nasz laureat pracuje w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Świeciu.

Jakiego przedmiotu Pan naucza?

Jestem nauczycielem przedmiotów takich jak edukacja dla bezpieczeństwa i podstawy działalności służb mundurowych. Jestem także wychowawcą 2 LO profil mundurowy.

Dlaczego wybrał Pan właśnie ten zawód?

Zanim zostałem nauczycielem, przez dwadzieścia pięć lat byłem pilotem wojskowym. Gdybym jednak nie dostał się do dęblińskiej szkoły orłąt, miałem plan B. Ten plan B to zostać nauczycielem. Dlatego też zaraz po szkole wojskowej, rozpocząłem studia cywilne na Akademii Pedagogicznej w Bydgoszczy. Pierwszy kierunek - Edukacja dla bezpieczeństwa, potem drugi kierunek - Wychowanie obronne. Uwielbiam pracę z młodzieżą, uczyć przedmiotów, które są moją pasją. Spra-



Tomasz Metera, Zespół Szkół Ponadpodstawowych, Świecie

wia mi to ogromną przyjemność.

Co najbardziej lubi Pan w swojej pracy?

Kontakt z młodzieżą. To, że lekcja wcale nie musi być nudna, kwestia jak ją zaprezentujemy. Lubię to, że praca jest moją pasją i sprawia mi ogromną satysfakcję.

Jakie wydarzenie, dziecko, sytuacja z życia szkolnego najbardziej utkwiła Panu w głowie?

Nic tak nie cieszy jak sukces wychowanka wiedząc, że miałeś w tym swój wkład pośredni czy też bezpośredni. Nigdy nie zapomnę sytuacji, kiedy uczeń, którego uczyłem, przyszedł do mnie do szkoły w odwiedziny i powiedział: „Dziękuję za wszystko, to dzięki panu jestem teraz tym, kim jestem. To dzięki panu doszedłem do tego miejsca, a chce iść dalej. To pan pokazał mi, że warto się zmieni-

ściwą drogę”. To motywuje, dla takich chwil warto żyć.

Jaka współcześnie jest rola nauczyciela, Pana zdaniem? Co stara się Pan przekazać młodzieży?

Z zawodem nauczyciela wiąże się ogromna odpowiedzialność. Często jest tak, że oprócz funkcji edukacyjnej, realizujemy zadania wychowawcze. Tu ogromna odpowiedzialność spoczywa na wychowawcach, pedagogach szkolnych czy psycholo-

gach. Próbuję moim uczniom wpoić pewne wartości, które często dla młodego człowieka nic nie znaczą, a w życiu dorosłym wiele ułatwiają.

Pana sposoby na to, by wiedza wchodziła do głowy?

Stosuję różne narzędzia, metody i formy. Zawsze przygotowuję się do zajęć, mimo że temat omawiam po raz kolejny. Zawsze staram się zaangażować uczniów do czynnego udziału w zajęciach. Pozwolić im wypowiedzieć się, co o tym myślą i jak widzą rozwiązanie. Walczyć o swoje zdanie. Zapraszam wielu ciekawych ludzi, często autorytetów, wzorów, z których warto brać przykład. Pokazuję drogę, która na początku może nie jest łatwa, ale później daje ogromną satysfakcję i zadowolenie.

Jak zareagował Pan na informację o nominacji do naszego plebiscytu?

Ogromne zaskoczenie. Jestem nauczycielem z kilkuletnim stażem. Sam fakt nominacji to ogromne wyróżnienie. To informacja, że zostałem zauważony, doceniony przez uczniów i rodziców. Uważam, że dla nauczyciela to ważny sygnał. Wiadomość, że to, co robię ma sens. A zwycięstwo? Jest

siłą napędową do jeszcze większego wysiłku.

Jakie cechy powinien posiadać dobry nauczyciel?

Myślę, że jedną z cech powinna być umiejętność zrozumienia młodego, jeszcze niedoświadczonego, młodego człowieka. Nawiązania z nim kontaktu, okazania wsparcia. Uczeń musi wiedzieć, że może liczyć na swojego nauczyciela. Inne cechy to pasja, zaangażowanie, cierpliwość, kreatywność i bycie sympatycznym.

Rodzice i dzieci często nie wiedzą, jaką wybrać szkołę po podstawówce.

Uważam, że młody człowiek powinien samodzielnie dokonywać wyboru szkoły ponadpodstawowej czy wyższej. Korzystając z takich narzędzi jak targi edukacyjne, doradztwo zawodowe, dni otwarte szkoły, a także mając wsparcie rodziców, uczeń jest w stanie samodzielnie dokonać swojej pierwszej samodzielnej, jakże ważnej w życiu, decyzji.

Chciałby Pan coś dodać?

Chciałbym bardzo podziękować koleżankom i kolegom, rodzicom i uczniom za wsparcie i dobre słowa. To dzięki wam udało się zająć tak daleko i tak wysoko.

Rozsądne podejście do siebie, a potem do innych

Dariusz Duszeńki jest katechetą w III Liceum Ogólnokształcącym we Włocławku. W naszym plebiscycie zajął II miejsce w finale wojewódzkim w kategorii Nauczyciel klas IV-VIII.

- Zawsze pasjonowała mnie teologia, a po skończeniu studiów teologicznych zostałem nauczycielem religii. I jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem. Naprawdę bardzo lubię pracować z młodymi ludźmi, staram się wszystkich szanować, wysłuchać. Mam też swoje wady, ale pracuję nad nimi - mówi nam Dariusz Duszeńki. Zauważa przy tym, że praca w szkole wymaga rozsądnego podejścia najpierw do siebie, później do innych. - Choć praca katechety z różnych względów bywa ekstremalnie trudna, jej sens ocalają sami katecheci - ludzie przyznający się do zwątpień, ale ostatecz-

nie to ludzie ze „stali” i z nadziei - opowiada katecheta z III LO we Włocławku. Nauczyciel na medal wyjaśnia też, że praca nauczyciela religii polega przede wszystkim na ewangelizacji i towarzyszeniu uczniom. - Pomaganiu im w rozwiązywaniu problemów rodzinnych i rówieśniczych, pokazywaniu, że poza materią jest jeszcze duch, prowadzeniu do zrozumienia siebie samego, budzeniu pragnienia relacji z Bogiem - wyjaśnia pedagog.

Od pana Dariusza słyszymy, że katecheza uczy go swoistego rodzaju wrażliwości w zawodzie nauczyciela. - Pozwala odkrywać każdego dnia, że uczeń jako osoba i jego droga za marzeniami w wyborze wartości życia są ważniejsze niż „idealne produkty”, które mamy stworzyć według wytycznych z podstawy programowej. Na lekcjach religii nie da się budować autorytetu na surowej

stanowczości. Chodzi przede wszystkim o rozwój człowieka, o rozwinięcie się w stronę wiary, to dobrze - ale już wspólne odkrywanie ma być przygodą i moją, i ich. Chcę, żebyśmy towarzyszyli sobie w drodze. To trudniejsze, ale ja się na taką dłuższą drogę godzę i mam nadzieję, że to kiedyś zaowocuje - opowiada.

Cenionego katechetę zapytaliśmy też o to, jaka sytuacja z życia szkolnego najbardziej utkwiła mu w pamięć. - Maturzyści mieli jechać na pielgrzymkę do Częstochowy, by modlić się o pomyślność na egzaminach maturalnych. Ich plany jednak pokrzyżował koronawirus. Pieniądże przeznaczone na wyjazd postanowili przeznaczyć na wsparcie szpitala w czasie epidemii. Dzięki inicjatywie maturzystów do szpitala trafiła dostawa środków ochronnych i dezynfekujących. Młodzież pięknie wdrożyła w życie

zasadę pomocniczości, gdzie każdy człowiek jest wręcz zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnoty ludzkiej. Gdy pytałem maturzystów, co skłoniło ich do takiej decyzji, odpowiadali „potrzeba serca”, a przede wszystkim chęć dania świadectwa, że są uczniami Chrystusa - wspomina pan Dariusz. Zaznacza przy tym, że epidemia wpłynęła na przewartościowanie wartości do wielu spraw u młodego człowieka.

Zdobycie drugiego miejsca w naszym plebiscycie dało mu wiele radości. - Nie liczyłem na tak wysokie miejsce i tyle oddanych głosów. Drugie miejsce w województwie, wśród wielu wspaniałych nauczycieli, w tak prestiżowym plebiscycie edukacyjnym, to wielka sprawa i ogromne wyróżnienie. Bardzo dziękuję za nominację i oddane głosy - mówi.



Dariusz Duszeńki

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Najważniejszy jest klimat. On zostanie, szkoła minie

- Najważniejsze to nauczyć młodzież, że każda porażka przynosi lekcję, uczy pokory, a jednocześnie wzmacnia i motywuje do dalszej pracy - mówi Piotr Baranowski z Zespołu Szkół w Kościelcu (pow. inowrocławski). W plebiscycie zajął III miejsce w województwie.

Piotr Baranowski uczy wychowania fizycznego. Od dziecka był aktywny sportowo i wszędzie było go pełno. - Nie było różnicy, czy to piłka nożna, koszykówka, siatkówka, tenis stołowy, czy różnorodne gry i zabawy. Na to duży wpływ miał mój ojciec Paweł, który zabierał mnie na różne festyny, zloty czy imprezy spor-

towe - opowiada pan Piotr. Dodaje też, że później wpływ na jego miłość do sportu mieli koledzy, a w szczególności jego wychowawca w szkole średniej, ś.p. Henryk Nowakowski. - Innym czynnikiem jest możliwość rywalizacji, a co najważniejsze, radość z sukcesów i smutek z porażek - wyjaśnia nauczyciel.

Zauważa, że niestety, młodzież jest coraz słabsza fizycznie. - Ale uświadomienie ich i postawienie im celów, a zwłaszcza namówienie do ciężkiej pracy i samodoskonalenia, daje satysfakcję - mówi pedagog. Z chęcią pokazuje też młodemu, że można pokonywać kolejne bariery i nie ma rzeczy niemożliwych. -

Wtedy człowiek widzi jak rosną, jaką radość sprawiają im zwycięstwa, a także smutek, czy łzy i złość po porażkach - zdradza mężczyzna.

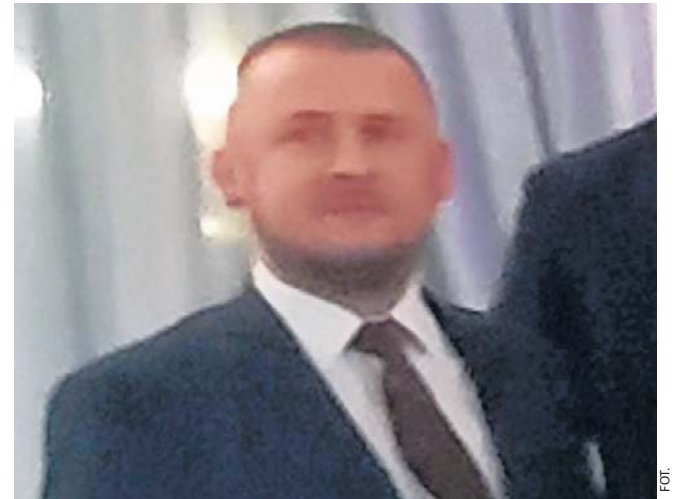
20 lat pracy pedagoga przyniosło mu wiele powodów do dumy. Uczniowie z cichych i niepewnych siebie zmieniali się w tych, którzy pokochali sportową rywalizację i naprawdę polubili szkołę. Nie zabrakło też słów wdzięczności, o których pan Piotr pamięta do dziś.

Jako nauczyciel wychowania fizycznego stawia jednak nie tylko na pracę nad kondycją i ogólnym zdrowiem swoich uczniów. - Najważniejsze to nauczyć młodzież organizacji pracy,

działania w zespole. Ważna jest też praca nad ich psychiką - tłumaczy nauczyciel na medal.

Aby uczniom przekazać te zasady i wartości, pan Piotr stawia na klimat: w grupie, klasie i zespole. - Jeśli będzie odpowiedni klimat, będą potrafili wspólnie spędzać czas, będą wzajemnie się motywować i budować relacje. Bo szkoła minie, a przyjaźnie i wspomnienia pozostaną! - podkreśla pedagog.

Wynik w plebiscycie dał mu wiele radości. - Jeżeli człowiek zostanie w jakiś sposób doceniony, zauważony, a tym bardziej przez uczniów, zawodników, absolwentów, czy rodziców i znajomych, to bardzo cieszy - dodaje.



Piotr Baranowski

Można tylko chwycić się rzeczy, na które rzucają fale

Agata Godlewska uczy szeroko pojętej kosmetyki w Szkole Policealnej TEB Edukacja w Toruniu. Na swoich zajęciach stawia na jakość. W naszym plebiscycie zajęła na szczeblu wojewódzkim IV miejsce. Mówi, że dało jej wiele radości.

Jak to się stało, że pani Agata została nauczycielką? Dlaczego wybrała właśnie ten zawód? Co nią kierowało przy wyborze tej ścieżki zawodowej? - E. Werner na jednym ze swoich szkoleń mówił, że wszyscy jesteśmy jak łódzie dryfujące na fali, dlatego mówienie o naszym świadomym wyborze wszystkiego jest

błędem, ponieważ możemy tylko chwycić się rzeczy, na które po drodze te fale nas rzucają. Z jakiegoś powodu uważałam, że to najlepsza droga. Splot sytuacji, które napotkałam zadecydował o takim właśnie zawodzie - wyjaśnia nam nauczycielka na medal.

W jej pracy najbardziej cieszy ją stu procentowa zdawalność jej uczniów. I nie sposób się dziwić, że jej podopieczni takie wyniki osiągają, ponieważ ona na swoich zajęciach przekazuje im, że jakość jest najważniejsza. Aby uczniom było łatwiej przyswoić wiedzę, stawia na praktykę. - Jeżeli przygotowuję do egzaminu, to roz-

wiązujemy zadania egzaminacyjne. Jeśli uczyć zawodu, to robimy zabiegi - opowiada Agata Godlewska ze Szkoły Policealnej TEB Edukacja w Toruniu.

Z uczniami ma dobre relacje, nie boją się jej zaufać, powiedzie o problemach, opowiedzieć o trudach i bólach. Jest taka jedna sytuacja, jedna uczennica, którą Agata Godlewska pamięta do dziś. - Pamiętam sytuację, kiedy uczennica przyszła ze swoim prywatnym problemem i udało mi się jej pomóc w taki sposób, że zostało odbudowane jej poczucie własnej wartości - wyjaśnia laureatka naszego plebiscytu. Uważa, że dobry pedagog to

ten, którego charakteryzuje otwartość, skuteczność, dobre relacje ze słuchaczami i indywidualne podejście do każdego z nich.

Gdy pani Agata dowiedziała się, że została nominowana do naszego plebiscytu edukacyjnego, to... z radości otworzyła szampana. Czym jest dla niej zaszczytne miejsce zajęte w plebiscycie? - Pojęcie sukcesu oznacza dla mnie akceptację ciężkiej pracy. Ta nagroda jest jej zwieńczeniem. Już sama nominacja to dla mnie docenienie mojej pracy. Dalej była kaskada zdarzeń, która doprowadziła do finału - wyjaśnia kobieta.



Agata Godlewska

AUTOPROMOCJA

Q203292426A

→ CZYTAJ

stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



Jakub Stajszczak,
Technikum TEB Edukacja,
Grudziądz, laureat V miejsca w kategorii
Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel akademicki

Udział w akcji? Wspaniałe przeżycie!

Szymon Stefański jest wykładowcą akademickim w Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu w Bydgoszczy. To także zwycięzca naszej akcji w województwie pomorskim!

Na czym koncentrują się Pana zawodowe zainteresowania?

Na stałej nauce mojej dziedziny, jaką jest okulistyka i optometria. Staram się promować mój kierunek, ponieważ jest bardzo ciekawy. Ucząc się go, poznajemy bardzo szeroką dziedzinę narządu wzroku. Uczymy się badać oczy, jak również dobierać odpowiednie szkła czy soczewki kontaktowe. Każdego dnia przyjmując pacjenta w moim gabinecie, uczę się nowych przypadków. Dzięki temu mogę podzielić się tą wiedzą z moimi studentami. Często jest tak, że opowiadamy sobie nawzajem o trudnych przypadkach, z którymi spotykamy się w gabinetach. Wtedy możemy wspólnie nad nimi popracować. To jest najważniejsze dla mnie, jako wykładowcy.

Od zawsze wiedział Pan, czym chce się zajmować zawodowo - czy to przyszło z biegiem lat, nauki?

W technikum nie wiedziałem jeszcze, czym będę się zajmował. Ukończyłem kierunek technik żywienia zbiorowego, ale nie chciałem dalej kształcić



Szymon Stefański

się w tym kierunku. Więc przy okazji pomagałem w optyku mojemu wujkowi. W międzyczasie trafiłem do Instytutu Psychologii Stosowanej w Poznaniu na kierunek Psychoterapia. Lata leciały, a ja nadal pracowałem i uczyłem się w optyku. Podjąłem więc naukę w Instytucie Medycznym na kierunku optyka mechaniczna i okularowa. Później zająłem się optometrią, a kolejno otworzyć swój zakład okulistyczno-optyczny w Inowrocławiu. Dziś mija 7. rok naszej

działalności. W samym zawodzie jestem prawie 17 lat.

Co daje Panu największą radość i spełnienie w pracy i dlaczego?

Najwięcej radości daje mi mój klient lub pacjent, który jest zadowolony z naszych usług. Poleca mnie swoim bliskim, którzy przychodzą całymi rodzinami. To jest miłe i czasem wzruszające, że postanowili nam zaufać. Ponadto uwielbiam dzielić się wiedzą i doświadczeniem z moimi

studentami ucząc ich czy przygotowując do egzaminów państwowych. Daje mi to dużo satysfakcji i wiele radości.

Jak zareagował Pan na informację o tym, że został Pan nominowany do plebiscytu? Jakże uczucia przyniosła wygrana?

Było to dla mnie kolejne wyróżnienie. Do dziś nie wiem, kto zgłosił mnie do plebiscytu. Udział w akcji był wspaniałym przeżyciem. Jest to kolejny sukces mojej wielo-

letniej pracy na uczelni i docenienie mojej osoby. To miłe, bo staram się być najlepszym specjalistą w tej dziedzinie. Wkładam w to dużo serca i pracy.

Jak to jest być nauczycielem akademickim?

To bardzo trudny zawód wymagający dużo cierpliwości i spokoju. Jest to praca z dorosłymi osobami, więc zawsze mogą zaskakiwać pytaniami. Musimy posiadać bardzo dużą wiedzę z naszej dziedziny, by móc w sposób prosty przekazać wiadomości studentom. Musimy być elastyczni wobec studentów i potrafić zrozumieć daną sytuację.

Z pewnością musiał Pan pokonać długą drogę, by zdobyć tak doskonale wykształcenie. Czy była to droga wyboista?

Tak oczywiście, to było wiele lat nauki. Pamiętam, że nie było wcale łatwo. Trzeba było pokonać wiele trudności, by spełnić swoje oczekiwania. W moim przypadku były one bardzo wysokie. Ważne jest jednak, by się nie poddawać. Zawsze powtarzam, żeby realizować swoje marzenia, pomyśły, robić to, co się kocha. Wtedy będziemy osiągać sukcesy w życiu prywatnym i zawodowym.

Jakie są najważniejsze zrealizowane przez Pana pro-

jekty, które znacząco wpłynęły na Pana rozwój zawodowy?

Projekt, który realizujemy w tej chwili, jest bardzo ważny dla nas, jako specjalistów narządu wzroku. To kampania przesiewowych, nieinwazyjnych badań dla dzieci w szkołach. Do tej pory przebadaliśmy około 500 dzieci w naszym mieście i poza nim.

Co jest dla Pana ważne w Pana kontaktach ze studentami?

Słuchanie ich potrzeb i zrozumienie, czego oczekują i co jest dla nich najważniejsze. To także pomoc w razie jakichkolwiek wątpliwości czy problemów. Bycie w stałym kontakcie. Często służę pomocą nawet wtedy, gdy ukończą swój kierunek.

Czy oprócz pasji badawczych ma Pan jakieś inne hobby?

Lubię w ramach odpoczynku spędzać czas z rodziną. Czytać dobre książki. Odpoczywać nad jeziorem łowiąc ryby. Jeździć w góry.

Skąd czerpie Pan siły do działania i chęci do pracy?

Bywa różnie. Każdy dzień ma coś w sobie nowego. Musimy budzić się z pozytywnym nastawieniem. Wtedy dzień staje się dla nas wyjątkowy. Zwłaszcza gdy robimy czynności, które kochamy.

Ważne są relacje z ludźmi i życiowa równowaga

Ze studentami lubi rozmawiać i nie buduje między sobą, a nimi murów. Dr Dagmara Jaroszevska-Choraś z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Katedry Prawa, Instytutu Prawa i Ekonomii w Bydgoszcz zdobyła w naszym plebiscywie II miejsce w województwie w kategorii Nauczyciel akademicki.

Pierwsze myśli o tym, aby zostać prawniczką, pojawiły się u niej w liceum.

- Już wtedy bliskie stały się dla mnie zagadnienia dotyczące praw człowieka i ochrony zwierząt. Jednakże podczas studiów marzyłam też, aby wykonywać zawód nauczyciela akademickiego - mówi dr Dagmara Jaroszevska-Choraś. Przez jakiś czas łączyła różne ścieżki zawodowe, aby ostatecznie wybrać tę, która daje jej w życiu zawodowym największą satysfakcję.

Ukończyła dwa kierunki studiów, jest absolwentką studiów podyplomowych. - Z pewnością wymagało to dużego nakładu pracy. Jednakże studia te były zgodne z moimi zainteresowaniami, a studiowanie sprawowało mi radość. Chciałabym dodać, że podczas studiów spotkałam też kilku wspaniałych nauczycieli akademickich, którzy inspirowali mnie do rozwoju i zdobywania wiedzy - wyjaśnia naukowiec.

W swojej pracy badawczej oraz dydaktycznej koncentruje się na zagadnieniach dotyczących ochrony praw człowieka, etyki prawniczej, praw zwierząt, prawnych aspektów wykorzystywania biometrii, prawa nowych technologii i ich wpływie na prawa człowieka. Fascynuje ją prawo własności intelektualnej ze szczególnym uwzględnieniem praw autorskich. Kilka lat później dostała się na studia doktoran-

kie. Doktorat z zakresu nauk prawnych pisała w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

Za swój sukces w dziedzinie nauki uważa wydaną monografię „Biometria - aspekty prawne”. - Stosunkowo szybko się wyprzedziła i zyskała uznanie w środowisku. Innymi sukcesami są m.in. opublikowane artykuły, w tym w międzynarodowych czasopiśmie, wystąpienia konferencyjne, zredagowane książki oraz zorganizowane przeze mnie i moich współpracowników konferencje naukowe - wymienia.

Dr Dagmara Jaroszevska-Choraś zdradza nam, że praca w charakterze nauczyciela akademickiego daje jej wiele możliwości rozwoju. - Nie ma w niej miejsca na stagnację. Oprócz tego prawo jest niezmiernie dyna-

miczną i ciekawą dziedziną nauki - mówi i dodaje, że praca jest jednocześnie jej pasją. - Bardzo ważne są dla mnie relacje międzyludzkie, zarówno ze współpracownikami jak i studentami. W Instytucie Prawa i Ekonomii UKW, w którym pracuję, panuje przyjazna atmosfera, która powoduje, że nie gasną chęci do pracy. Uważam, że niezbędne w życiu jest zachowanie odpowiedniej równowagi pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym. Dużo sił daje mi moja rodzina i przyjaciele - wyjaśnia nauczycielka akademicka. Ważne jest dla niej to, że studenci obdarzają ją zaufaniem. - Nie buduję murów. Lubię z nimi rozmawiać i słucham tego, co mają do powiedzenia. Ważny jest dla mnie wzajemny szacunek. Cieszy mnie, gdy moi studenci bez obaw włączają się do dyskusji i otwierają się na współpracę - dodaje.



dr Dagmara Jaroszevska-Choraś

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel akademicki

Dzięki szkoleniom odkrył, że sam chce nauczać

Maciej Rakowski z Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu w plebiscycie zajął III miejsce w województwie.

Na początku swojej kariery zawodowej nie przypuszczał, że będzie nauczycielem i wykładowcą. - To szkolenia, które świadczyłem, odkryły we mnie pasję do nauczania i poczyniły pierwsze kroki w stronę edukacji - wyjaśnia Maciej Rakowski.

Jego zainteresowania zawodowe koncentrują się na innowacyjności przedmiotowej w różnych dziedzinach, w szczególności skupiając się na logistyce, informatyce, zarządzaniu i bhp. - Kolejnym typem

zainteresowań są zainteresowania metodyczne. To właśnie metodyka nauczania odgrywa kluczową rolę prowadzenia zajęć. Prowadzenie zajęć w oparciu o cykl Kolba, czyli model uczenia się przez doświadczenie przynosi najlepsze rezultaty - uważa laureat naszego plebiscytu edukacyjnego.

Maciej Rakowski stawia na ciągły rozwój. Mówi, że chęć doskonalenia stała się u niego czymś naturalnym.

- Uwielbiam pogłębiać swoją wiedzę, dlatego chętnie się doszkalam i nabywam nowych umiejętności. Prawdziwym przełomem było ukończenie prestiżowych studiów podyplo-

mowych MBA w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu. Właśnie po ich ukończeniu zostałem wykładowcą, a dalszy rozwój doprowadził mnie do pełnienia roli menedżera kierunku logistyka w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu - wyjaśnia nam ceniony wykładowca. W swoim życiu zawodowym uczestniczył w wielu istotnych projektach i wciąż uświadamia sobie, że jest na właściwym miejscu.

Największą radość przynosi mu te sytuacje, gdy studenci będący już kilkanaście lat w zawodzie mówią, że zajęcia prowadzone przez M. Rakowskiego dostarczyły im wiedzę

i umiejętności, których jeszcze nie mieli. - Bardzo ważne jest kiedy studenci, którzy kończą, dany etap nauki potwierdzają, że są praktycznie przygotowani do pracy w wybranym zawodzie. Przyjemne jest również to, że po zakończeniu studiów studenci dalej utrzymują kontakt i po studiach chwalą się swoim sukcesem, ale również dalej dopytują o rozwiązanie powstających w życiu zawodowym problemów w pracy - dodaje ceniony dydaktyk.

Nominacja do plebiscytu była dla niego potwierdzeniem, że to, co robi jest dobrze postrzegane. - To dodaje ogromnej mocy do dalszej pracy - dodaje.



Maciej Rakowski

FOT.

Po I semestrze zawalił matematykę, a potem...

Praca sprawia mu radość i spełnienie. Mgr Wojciech Krzyżanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy zajął IV miejsce w naszym plebiscycie.

Ceniony dziś wykładowca wcale nie miał podążać taką ścieżką zawodową. Na to, co ma robić w przyszłości, plan mieli jego rodzice. - Miałem ukończyć szkołę zawodową i znaleźć sobie dobrze płatną pracę. I tak też się stało - opowiada pan Wojciech. W szkole zawodowej zdobył fach tokarza.

Ale jeszcze jako uczeń pojechał na obóz narciarski, gdzie poznał kolegę, który latał szybowcami. - Zauroczony jego opowie-

ściami o lataniu postanowiłem sprawdzić się w tej dyscyplinie. Gdy poszedłem zapisać się do Aeroklubu Bydgoskiego, szef wykształcenia zapytał gdzie się ucze, po czym stwierdził, że: „z takim wykształceniem to mogę zostać jedynie skoczkiem spadochronowym - wspomina.

W konsekwencji poszedł do technikum. Po szkole średniej złożył dokumenty na Politechnikę Rzeszowską na pilotaż samolotowy, ale wycofał się. Obliczył, że nie będzie w stanie sam się utrzymać tak daleko od domu. Następnie aplikował do Dębina, ale nie przeszedł rygorystycznych badań lekarskich. W końcu padł wy-

bór na Akademię Techniczno-Rolniczą w Bydgoszczy na kierunku mechanika, ale po pierwszym semestrze... zawalił matematykę. - Od nowego roku akademickiego przystąpiłem do nauki na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy (obecnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego) na kierunku wychowanie techniczne - mówi nasz laureat. Od drugiego roku zaczęło mu się podobać studiowanie. Jego zainteresowania zawodowe związane są ze sportem, turystyką i rekreacją, zdrowiem i profilaktyką zdrowotną, ratownictwem wodnym, wspinaczką i ratownictwem górskim, samobroną i sztukami walki.

W pracy radość przynosi mu m.in. osiąganie pożądaných efektów, realizowanie założonych celów, poszukiwanie wyzwań i możliwości rozwoju. - Musimy czuć, że rozwijamy swoje umiejętności i wykorzystujemy swój potencjał - zaznacza dydaktyk.

Mówi, że w kontaktach ze studentami ważna jest otwartość i chęć zrozumienia drugiego człowieka. - Liczy się indywidualne podejście do drugiej osoby jak i współodpowiedzialność za cały proces kształcenia - zaznacza.

Dziękuję też za nominację do plebiscytu, za zaufanie i trzymanie kciuków (w szczególności przez: Ewę, Mieszka, Janka i Jacka).



mgr Wojciech Krzyżanowski

FOT.

Jest wykładowcą, a także tłumaczem filmowym

- Dużą motywację do pracy przynosi mi to, że studenci chętnie pracują na moich zajęciach - mówi dr Magdalena Machcińska-Szczepaniak z Państwowej Uczelni Zawodowej we Włocławku. W naszym plebiscycie edukacyjnym zajęła V miejsce.

Od ponad 20 lat jest tłumaczem przysięgłym, ustnym i filmowym. Interesują ją zagadnienia teoretyczne związane z różnymi typami przekładu oraz możliwości zastosowania ich w praktyce. - Ostatnio pasjonują mnie kwestie związane z audiodeskrypcją, swoistym odmalowywaniem warstwy wizualnej filmu słowami - wyjaśnia dr Magdalena

Machcińska, która jest również autorką kilku publikacji z dziedziny translatoryki.

O tym, że jej życie zawodowe związane będzie z językiem angielskim, wiedziała już w liceum. - To dzięki wspaniałej nauczycielce pani Henryce Klimczak - mówi wykładowczyni. Dodaje przy, że dzięki doskonałej znajomości języka obcego można budować swoją karierę, zbierając różne doświadczenia. Pracowała jako asystentka prezesa mBanku, tłumacz przysięgły, redaktor językowy czasopism, a od kilkunastu lat łączy pracę dydaktyczną z tłumaczeniami filmowymi.

- W pracy tłumacza filmowego najbardziej ekscytujące jest

to, że nigdy nie wiem, nad jakimi projektami będę pracowała za tydzień, za miesiąc, za rok. Zdarza się, że na przestrzeni kilku miesięcy tłumaczę na przykład najnowszy serial o zombie, malezyjski serial „Klub Przyjaciół Myszki Miki” i serial dokumentalny „Błękitna Planeta II” - wymienia dr M. Machcińska-Szczepaniak.

Natomiast pracując w Państwowej Uczelni Zawodowej, najbardziej ceni sobie kontakt z ludźmi: zarówno ze studentami, jak i innymi wykładowcami i pracownikami administracyjnymi. - Od czasów mojej przygody z mBankiem (była członkiem zespołu tworzącego ten pierwszy w Polsce bank elektro-

niczny) zwraca ogromną uwagę na atmosferę, jaka panuje w pracy. A atmosfera w Zakładzie Filologii Angielskiej PUZ jest naprawdę wyjątkowa. Gdyby tak nie było, nie dojeżdżałabym do Włocławka spod Łodzi - zaznacza wykładowczyni.

Dla swoich studentów stara się być autorytetem, ale też pokazać im, że jest w tym miejscu dla nich. Wyczerpująco odpowiada na ich pytania. Wszystkie zadania, jakie daje studentom są głęboko przemyślane i mają określony cel. - Jednocześnie robię wszystko, żeby moje zajęcia były ciekawe i żebyśmy wspólnie dobruje się na nich bawili - mówi laureatka plebiscytu.



Magdalena Machcińska-Szczepaniak

FOT.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Przedszkole Roku - I miejsce

Wszystko jest na miarę XXI wieku

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Przedszkole Anglojęzyczne Zakątek Przedszkolaka (Łochowo) to nasz zwycięzca w województwie w kategorii Przedszkole Roku 2021.

Zakątek Przedszkolaka to dwa nowoczesne obiekty zaprojektowane z myślą o rozwoju dzieci. Do dyspozycji dzieci są między innymi: sale zajęć (nowocześnie i bezpiecznie urządzone), sala języka angielskiego, integracji sensorycznej, doświadczania świata, gimnastyczna, widowiskowa oraz stołówka. Przedszkole posiada specjalistyczne gabinety: psychologa, logopedy, terapeuty.

Niekonwencjonalna aranżacja sal, estetyka i funkcjonalność wszystkich pomieszczeń zostały ukierunkowane na potrzeby rozwojowe wychowanków. Spełniają one wszystkie standardy współczesnego przedszkola.

Placówka ta ma być miejscem, do którego dzieci będą



przychodziły z radością, rozwijały zainteresowania i zaspokajały nieustanną ciekawość świata. - Dążymy, by pobyt dzieci w przedszkolu był nieustającą przygodą, której towarzyszyć będą rodzice i pracownicy przedszkola, wspólnie dbając o rozwój dziecka.

Kładziemy duży nacisk na indywidualność dziecka, spontaniczne poznawanie świata, poczucie bezpieczeństwa i rozpoznawanie granic. Rozwijamy kompetencje kluczowe, które w przyszłości pozwolą odważnie poruszać się w dorosłym życiu - wyjaśniają pracownicy.

skiego metodą immersji językowej w formie zabawy (zanurzenie w języku; lektorzy komunikują się wyłącznie w języku angielskim). Są też zajęcia poszerzające ofertę edukacyjną, między innymi: umuzykalniające według teorii E.E. Gordona, taneczne, rytmika, szachy, plastyczne, język angielski i niemiecki, zajęcia sportowe;

Atutem placówki jest również doświadczona kadra specjalistów (neurologopeda, psycholog, terapeuta) i to, że wszyscy pracownicy otaczają dzieci troskliwą opieką.

Nad rozwojem dzieci czuwa zespół wykwalifikowanych i zmotywowanych do pracy osób. To młodzi, kreatywni, pełni pomysłów ludzie z pasją i powołaniem do pracy z dziećmi, którzy systematycznie podnoszą kwalifikacje i kompetencje zawodowe. W przedszkolu zatrudnieni są między innymi: nauczyciele w zakresie wychowania przedszkolnego, lektorzy języka angielskiego, lektor języka niemieckiego, psycholog, neurologopeda, terapeuta, native spe-

aker, nauczyciel doradca metodyczny oraz instruktorzy tańca nowoczesnego, rytmiki, sportu.

Wszyscy pedagodzy zwracają szczególną uwagę na indywidualne potrzeby wychowanków, bezpieczeństwo i podmiotowe traktowanie każdego dziecka.

Budynki i sale robią wrażenie

Baza przedszkola to kolejny powód do dumy: nowoczesne budynki, niekonwencjonalna aranżacja sal, atrakcyjne strefy rekreacji i wypoczynku na świeżym powietrzu (plac zabaw, ścianka wspinaczkowa, minimiasteczko ze ścieżką komunikacyjną, boisko sportowe oraz strefa dla dzieci i rodziców - oddzielny plac zabaw).

Atutem placówki są również zdrowe i smaczne posiłki przygotowane w przedszkolnej kuchni.

No i atmosfera. Przyjazna, miła, ciepła, jak w domu. Atmosfera tworzona zarówno przez pracowników, jak też rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Przedszkole Roku - II miejsce

Jak Zakątkowa Rodzina

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Drugie miejsce w naszym województwie zajęło Przedszkole Niepubliczne Zaczarowany Zakątek (Bydgoszcz).

- Dumni jesteśmy, że udało się nam stworzyć wspólnotę odpowiedzialnych, życzliwych i wzajemnie się wspierających osób, pracujących dla dobra dziecka, rozumiejąc jego potrzeby, ograniczenia i możliwości. Możemy powiedzieć, że jesteśmy w pewnym sensie Zakątkową Rodziną. Cieszy nas niezmiennie to, że stworzyliśmy wyjątkową placówkę edukacyjną, którą z rozrzewaniem i tęsknotą wspominają nasi absolwenci. Bardzo często rodzice, którzy mieli lub jeszcze mają u nas swoje dziecko, przyprowadzają kolejne. Jest to dla nas dowód, że bardzo świadomie po raz kolejny wybierają naszą placówkę - mówią pracownicy placówki. Posiada dwa nowoczesne, bardzo dobrze wyposażone budynki, które spełniają najwyższe standardy



placówki wychowania przedszkolnego. Placówka szczególnie akcent kładzie na wszechstronny rozwój dzieci, ich podmiotowe traktowanie, podążanie za potrzebami i zainteresowaniami. Pomaga w dostrzeganiu i rozwijaniu mocnych stron dziecka oraz wprowadzaniu go w świat wartości uniwersalnych, które staną się dla niego drogowskazem w życiu.

Nauczyciele umożliwiają dziecku samodzielne docho-

dzenie do wiedzy poprzez gromadzenie doświadczeń. Ich rola polega na organizowaniu dziecku rzeczywistości w sposób umożliwiający zdobywanie i konstruowanie nowej wiedzy - i wybierają takie różne metody pracy, które to umożliwiają. Na uwagę zasługują też opracowywane i wdrażane w wybranych grupach przez nauczycielki programy autorskie, na przykład autorski program rozszerzonej nauki języka angielskiego.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Przedszkole Roku - III miejsce

Współpraca to jest siła

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Maja i Gucio Trzebcz Szlachetki - to zdobywcy III miejsca w naszym województwie.

- Największą wagę przywiązujemy do edukacji, opieki, wychowania dzieci i pomocy rodzinie w procesie wychowawczym, mając na uwadze dobro naszych wychowanków i ich rodzin - wyjaśniają pracownicy.

Przedszkole istnieje od roku 2005, utworzył je organ prowadzący szkołę i od samego początku traktował jak swoje dziecko. Początkowo był jeden oddział, potem kolejny. Sukcesywnie powiększało się wyposażenie, pomoce a także pomieszczenia dla dzieci. Na początku istnienia przedszkola uczęszczały do niego tylko dzieci z Trzebcza, a dziś liczba przedszkolaków wzrasta z roku na rok - i są też jeszcze dzieci z okolicznych miejscowości, a nawet sąsiednich gmin.

Pracownicy przede wszystkim starają się kierować sercem i dobrem podopiecznych. Pra-



cuja głównie na metodach aktywizujących. Aktywność, we wszystkich jej przejawach, jest bowiem naturalnym elementem rozwoju malucha w wieku przedszkolnym. Małe dziecko jest ciekawe świata, zadaje wiele pytań, a także wyszukuje problemy i poszukuje rozwiązań ich. Stosowanie metod aktywizujących jest skutecznym sposobem kształtowania umiejętności kreatywnego rozwiązywania problemów, a ponadto ułatwiają uczenie się

i jednocześnie trwale zapamiętywanie.

Co stanowi o sile placówki? Zdecydowanie zgrana kadra pedagogiczna. Ma jeden cel: aby wychowankowie czuli się tutaj dobrze i bezpiecznie.

Pracownicy wyjaśniają, że bardzo świadomie planują każdy dzień, każde swoje zajęcia z dziećmi, uwzględniając ich potrzeby, predyspozycje i talenty.

Dobra współpraca to siła tej placówki.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Szkoła Roku - I miejsce w naszym województwie

A teraz już czeka na nich nowy szlak

Plebiscyt

red. Autor

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Szkoła Podstawowa im. Pierańskiego Oddziału Staży Ludowej to nasza Szkoła Roku w województwie.

- Nasza szkoła uczy dzieci szacunku do samych siebie, a także drugiego człowieka. Wspólnie z uczniami tworzymy społeczność dynamiczną, dążącą do pełnego rozwoju naszych podopiecznych, ale też nas samych. Jesteśmy dumni, że nasi absolwenci, nawet ci najstarsi, chętnie wspominają naszą placówkę i często nas odwiedzają - mówią pracownicy szkoły. Ogromną wagę przywiązują do podmiotowego traktowania wszystkich członków społeczności. Dbają o to, by klimat panujący w placówce - zarówno na linii nauczyciel-uczeń, jak i uczeń-uczeń - był oparty na wzajemnej życzliwości oraz empatii. Celem jest wykształcenie uczniów nie tylko zdolnych, potrafiących zdobywać wiedzę i czerpać z niej, ale



także otwartych na świat i drugiego człowieka. Duże znaczenie ma również to, by uczniowie mogli rozwijać w pełni umiejętności i zainteresowania.

Jak w rodzinie

Atutem szkoły jest przede wszystkim to, że to mała spo-

łeczność, która potrafi często żyć tak, jak jedna wielka rodzina. Dzięki temu potrafi rozwiązywać problemy szybko i skutecznie.

W szkole pracuje 21 nauczycieli. Są to osoby pełne pasji i chęci do działania, dzięki czemu nieustannie szukają no-

wych metod pracy z uczniami. Nauczyciele dyplomowani z wieloletnim doświadczeniem, a także ci, którzy pracują od niedawna, tworzą zgrany zespół. Wymieniają się pomysłami, często dołączając do starych dobrych metod edukacyjnych i wychowawczych, nowo-

czesne rozwiązania. Ponadto kadra pedagogiczna jest zgrana. Wyczuwalna jest przyjazna atmosfera, na co często zwracają uwagę uczniowie.

- Uważamy, że tylko dzięki życzliwemu zespołowi możemy nauczyć dzieci właściwych relacji interpersonalnych - wyjaśniają pracownicy.

Ma nie być ocen

Jakie wyzwania czekają Państwa placówkę w najbliższym czasie? Otóż przygotowuje się do wprowadzenia w placówce Szkoły bez ocen: - Jest to dla nas niezmiernie ważna sprawa, ponieważ wierzymy, że dzięki temu nasi uczniowie nie będą żyć w przekonaniu, że w życiu liczy się tylko to, by być najlepszym, osiągać wysokie wyniki - i nie mówimy tu jedynie o nauce, ale zwrócą uwagę na to, że w życiu przede wszystkim liczy się drugi człowiek. Dlatego dążymy do nastawienia siebie i dzieci przede wszystkim na relacje, oparte na szacunku i zrozumieniu. Gościliśmy u nas w tym roku szkolnym panią Marzenę Żylińską, jedną z ini-

ciatorek „Budzącej się szkoły”. Otworzyła nam oczy na wiele spraw związanych ze współczesną edukacją. Wytyczyła nowy szlak, którym mamy zamiar pójść i to jest teraz nasze największe wyzwanie!

Na jakich wartościach, metodach i wyborach pracownicy opierają swoją działalność?

Jak wyjaśniają: - Jesteśmy placówką postrzeganą przez całą społeczność jako przyjazną i bezpieczną. Wychowujemy uczniów w duchu patriotyzmu i poszanowania tradycji, szczególną uwagę skupiając na patriotyzmie lokalnym. Jesteśmy również otwarci na oczekiwania rodziców. Staraliśmy się stworzyć przyjazny klimat, by nasi wychowankowie czuli się przede wszystkim bezpiecznie, a ich rozwój przebiegał harmonijnie w poczuciu więzi z rodziną.

Dlatego pracownicy starają się na przykład nie zadawać prac domowych na dni wolne od zajęć dydaktycznych, by w ten sposób oddać rodzinom czas, który mogą wspólnie razem spędzić!

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Szkoła Roku - II miejsce

Jak dom dla wszystkich

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Szkoła Podstawowa im. dr Ludwika Rydygiera (Dusocin) zajęła II miejsce w województwie w kategorii Szkoła Roku.

Niewielka placówka położona we wsi Dusocin powstała w 1768 roku, a swoje imię zawdzięcza światowej sławy chirurgowi. Najliczniejsze grono uczniów uczęszczało tu w latach 80. ubiegłego wieku i było to 165 dzieci. Obecnie uczniów jest 67.

- Nasza szkoła to taki wspólny dom dla wszystkich, w którym do każdego, podchodzimy z sercem i wyłączeniem. Jesteśmy dumni z tego, że każdego dnia nasi uczniowie, jak również rodzice, udowadniają nam poprzez uśmiech, zaangażowanie, miłe słowo czy chęć współpracy, że to, co robimy, ma sens. - mówi Anna Stachula-Rębisz, dyrektor placówki.

W tej szkole nauczyciele starają się podążać za każdym uczniem i dbać o jego potrzeby



emocjonalne, edukacyjne oraz zdrowotne. - Jako dyrektor, uważam, że tylko i wyłącznie, podejście trójsystemowe, to znaczy uczeń - szkoła - rodzic, przynosi efekt w prawidłowym rozwoju naszych szkolnych dzieci - mówi szefowa placówki. Dodaje, że kadra pedagogiczna to ludzie, dla których praca w szkole jest pasją. Z sercem na dłoni, profesjonalizmem oraz zaangażowaniem, wypełniają misję społeczną, bo tak spoglądają na swoją pracę.

- Siłą naszej szkoły są nauczyciele i pracownicy. Ich współpraca z uczniami i wzajemne relacje nacechowane są odwagą. Nauczyciele zmotywowani są do ciężkiej pracy i posiadają umiejętność prowadzenia dialogu z dziećmi. Szanują ich potrzeby. Kiedy codziennie rano obserwuję z jaką radością dzieci przekraczają próg naszej szkoły, wiem, że to ogromne zaufanie rodziców, jest absolutnie zrozumiałe - mówi Anna Stachula-Rębisz.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Szkoła Roku - III miejsce

W budynku i w chmurze

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Szkoła Policealna TEB Edukacja (Toruń) to zdobywca III miejsca w województwie.

- W szkołach policealnych TEB Edukacja w Toruniu stawiamy na wysoką jakość kształcenia, którą osiągamy dzięki najlepszej kadrze nauczycieli specjalistów oraz znakomicie wyposażonym pracownikom. Spośród innych szkół wyróżnia nas najwyższa zdawalność egzaminów zawodowych, najlepiej wyposażone pracownie, współpraca z pracodawcami oraz najwyższej klasy wykładowcy specjaliści - przekazują pracownicy szkoły.

Stawiają na jakość oraz zadowolenie słuchaczy. Kładą nacisk na praktyczną naukę zawodów poszukiwanych na rynku pracy. Minimum połowa zajęć odbywa się w profesjonalnie wyposażonych pracowniach.

- Jesteśmy jedną z nielicznych szkół policealnych w Polsce, która posiada tytuł „Szkoły w Chmurze” - słyszymy.



Jednak największy atut tej szkoły to ludzie: - Bo dla nas najważniejszy jest człowiek i jego potrzeby. Każdego traktujemy indywidualnie. Nasi absolwenci w opiniach wskazują relacje jako największy atut szkoły, obok najlepszej zdawalności egzaminów zawodowych i rewelacyjnego przygotowania do pracy w zawodzie, a także możliwości odbycia dodatkowych kursów w trakcie nauki.

Szkoły Policealne TEB Edukacja na toruńskim rynku ist-

nieją od lat 90. Szkoła kształci w zawodach medycznych, kosmetycznych, administracyjnych. Oferuje także roczne kursy, takie jak na przykład: barber, tatuażysta, rejestratorka medyczna, fotografia, grafika, dietetyka, wizaż i stylizacja oraz wiele innych.

Nasza laureatka to nowoczesna szkoła, która odchodzi od archaicznych, sztywnych metod nauczania. Jest i chce być otwarta na pomysły swoich słuchaczy.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Uczelnia Roku - I miejsce w województwie

Drony, najnowsze programy i sprzęt

Wyższe Szkoły Bankowe to największa grupa prywatnych uczelni wyższych w Polsce. Jej oddział w Toruniu to nasz zwycięzca w województwie w kategorii Uczelnia Roku.

Wyższe Szkoły Bankowe to największa w Polsce grupa uczelni niepublicznych. Jej oddziały znajdują w 11 miastach w Polsce, między innymi w Toruniu. Tu historia zaczęła się w 1998 roku. To wtedy odbyły się pierwsze zajęcia z finansów i bankowości. Od tego momentu przez kolejne lata szkoła regularnie rozwijała się i udoskonalała swoją ofertę.

Uczelnię tworzą dwa wydziały: Wydział Finansów i Zarządzania w Toruniu oraz Wydział Finansów i Zarządzania w Bydgoszczy. W ofercie znajdują studia I i II stopnia, studia podyplomowe oraz MBA.

Dziś szkoła daje możliwość podjęcia studiów I i II stopnia na dziesięciu kierunkach, takich jak bezpieczeństwo wewnętrzne, finanse i rachunkowość, informatyka w biznesie, inżynieria zarządzania, logi-



styka, pedagogika, prawo w biznesie, psychologia w biznesie, turystyka i rekreacja, zarządzanie. Zajęcia prowadzone są w siedzibie głównej Uczelni w Toruniu i w zamiejscowym wydziale Finansów i Zarządzania w Bydgoszczy, który został uruchomiony w 2007 roku.

Od 2000 roku oferta obejmuje studia podyplomowe. W 2014 roku zostały otwarte także studia MBA przygotowane we współpracy z amerykańską uczelnią Franklin University. Uczelnia, oprócz kierunków finansowych i ekonomicznych, w swojej ofercie posiada

także studia inżynierskie, informatyczne i logistyczne. Zmysł o przeprowadzaniu przez studentów złożonych projektów i doświadczeń wykorzystujących zaawansowaną technologię w 2021 roku zdecydowała się na przygotowanie nowoczesnych laboratoriów oraz pra-

cowni. Dzięki pracownikom studentowi takich kierunków, jak logistyka, informatyka w biznesie czy inżynieria zarządzania, już od pierwszych lat studiów będą przygotowywani do pracy z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

W ramach dofinansowania z UE uczelnia przygotowała przestrzeń do praktycznego nauczania z obszaru robotyki dla kierunku inżynieria zarządzania. Do nauki automatyzacji procesów produkcyjnych, programowania i tworzenia aplikacji mobilnych ukończone zostały laboratoria automatyki i mechatroniki oraz aplikacji webowych i mobilnych iMac.

Wszystkie pracownie zostały wyposażone w najnowszy sprzęt i technologie. Do dyspozycji studentów i wykładowców podczas zajęć będą m.in. drony, gogle VR, oraz najnowsze oprogramowanie.

Praktyczna wiedza przekazywana przez ekspertów, a także otwartość wykładowców i pracowników administracyjnych sprawiają, że studia na WSB to czas zdobywania doświadczeń

i niezapomniana przygoda. Kilkunastoletni dorobek to świadectwo nie tylko stabilnej pozycji, ale profesjonalnej kadry oraz wypracowanych metod dydaktycznych. Uczelnia dokłada wszelkich starań, by studenci mogli łączyć wiedzę z różnych dziedzin i wykorzystywać ją w pracy, by mieli kontakt z przedstawicielami świata biznesu czy też znaleźć pracę dzięki wsparciu biura karier.

Motto uczelni brzmi: „Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu Uczelnią przygotowującą Studentów i Słuchaczy do funkcjonowania w Gospodarcze 4.0.”.

Realizując tę wizję, uczelnia wdraża najnowocześniejsze metody kształcenia. Przy kierunkach studiów działają komisje ds. jakości kształcenia, w których uczestniczą firmy i instytucje związane z daną branżą. Uczelnia kładzie nacisk na praktyczne nauczanie oraz innowacyjność. Egzaminy i zaliczenia odbywają się przez cały rok akademicki, co pozwala na systematyczne przyswajanie wiedzy.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Uczelnia Roku - II miejsce

Tradycja i nowoczesność

Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest jedną z największych uczelni publicznych w Polsce. Ma ponad 75-letnią tradycję i doświadczenie w kształceniu. W naszym plebiscycie zajął II miejsce w województwie w kategorii Uczelnia roku.

Inicjatywa powołania uniwersytetu w Toruniu wyszła w lutym 1945 roku, kilka dni po wyzwoleniu miasta spod okupacji niemieckiej, od dr. Henryka Świątkowskiego, delegata rządu, a następnie wojewody pomorskiego. Szybko uzyskała szerokie wsparcie społeczne. Jej powstanie miało przyczynić się do aktywizacji naukowej i kulturalnej regionu, przeciwdziałać procesom depolonizacji oraz zrehabilitować niedobory po wojnie, kształcąc nowe kadry dla kultury i gospodarki narodowej. Szkoła akademicka miała także wyrównywać straty polskiej kultury wynikające z likwidacji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a także Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Początkowo powstały dwa wydziały: humanistyczny oraz matematyczno-przyrodniczy.



Dziś UMK tworzy 16 wydziałów (13 w Toruniu i 3 w Bydgoszczy). W ofercie znajduje się 118 kierunków studiów i 41 studiów podyplomowych, na których kształcą się ponad 20 tys. studentów.

W 2019 roku Uniwersytet Mikołaja Kopernika, jako jedna z dziesięciu polskich szkół wyższych, uzyskał status uczelni badawczej i realizuje sześcioletni projekt „Inicjatywa Doskonałości - Uczelnia Badawcza”. Od 2020 roku uniwersytet jest także pełnoprawnym członkiem

europejskiego konsorcjum Young Universities for the Future of Europe, co zwiększa możliwość odbycia przez studentów kształcenia w ośrodkach europejskich i uzyskania dyplomu, który będzie uznawany w całej Europie. Dokument będzie potwierdzał nie tylko uzyskane umiejętności akademickie, ale również mobilność, znajomość języków obcych, zrealizowane szkolenia zawodowe, zdobyte doświadczenia oraz wolontariat na rzecz społeczności lokalnej.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Uczelnia Roku - III miejsce

20 lat mija. Idzie nowe

Państwowa Uczelnia Zawodowa we Włocławku w naszym plebiscycie zajęła III miejsce w województwie w kategorii Uczelnia Roku. Kształci studentów od 2002 roku.

Państwowa Uczelnia Zawodowa we Włocławku to uczelnia z 20-letnim stażem. Jest jedyną tego typu uczelnią wyższą w województwie kujawsko-pomorskim. W ramach uczelni funkcjonują trzy instytuty: Instytut Humanistyczny (Zakład Pedagogiki, Zakład Filologii Angielskiej, Zakład Nowych Mediów), Instytut Nauk Społecznych i Technicznych (Zakład Zarządzania, Zakład Inżynierii Zarządzania, Zakład Informatyki, Zakład Administracji, Zakład Mechaniki i Budowy Maszyn, Zakład Finansów i Rachunkowości) oraz Instytut Nauk o Zdrowiu. W PUZ we Włocławku działają również jednostki ogólnouczelniane: biblioteka, Centrum Studiów Podyplomowych, Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz wydawnictwo. Prowadzone są studia licencjackie, inżynierskie



oraz jednolite magisterskie. Studenci mają do wyboru 14 kierunków, wśród których znajdują się między innymi: filologia angielska, pedagogika, nowe media i e-biznes, pielęgniarstwo, finanse i rachunkowość, zarządzanie czy informatyka. Część zajęć prowadzona jest metodą e-learningu. Co ciekawe, uczelnia oferuje też bezpłatne studia w systemie popołudniowo-weekendowym. Skierowane są do kandydatów, którzy chcą uzupełnić wykształcenie lub zdobyć nowe kwalifi-

kacje, ale ze względu np. na pracę nie mogą podjąć nauki w trybie całodziennych zajęć. Bazę dydaktyczną uczelni stanowią cztery zespoły budynków, nowoczesnie wyposażone w sale ćwiczeń, sale wykładowe, aule oraz laboratoria. Biblioteka uczelniana dysponuje bogatym księgozbiorem wydawnictw drukowanych i elektronicznych.

Od 1 września 2022 roku uczelnia zmieniła nazwę na Państwową Akademię Nauk Stosowanych we Włocławku!

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**NAUCZYCIEL
PRZEDSZKOLA**

■ Bydgoszcz



Tomasz Dmitruczuk
Przedszkole nr 80
Królestwo Maciusia
w Bydgoszczy

■ Grudziądz



Monika Hernik
Niepubliczne Przedszkole
Tom Bombadil
w Grudziądzu

■ Toruń



Emilia Gałęzewska
Przedszkole i Żłobek
„Kangurek”
w Toruniu

■ powiat aleksandrowski



Mariola Kopyłowska
Przedszkole Samorządowe nr 2
im. Kubusia Puchatka,
Ciechocinek

■ powiat brodnicki



Magdalena Bendykowska
Szkoła Podstawowa,
Nieżywiec

■ powiat bydgoski



Agnieszka Cielepak
Szkoła Podstawowa,
Kozielec

■ powiat chełmiński



Sara Semmling
Maja i Gucio,
Trzebcz Szlachecki

■ powiat golubsko-dobrzyński



Monika Skibicka
Szkoła Podstawowa
im. Józefa Sołtykiewicza,
Węgiersk

■ powiat grudziądzki



Martyna Plecyng
Przedszkole Miejskie,
Łasin

■ powiat inowrocławski



Małgorzata Lipowska-Kiermasz
Publiczne Przedszkole
Leśna Kraina,
Dąbrowa Biskupia

■ powiat lipnowski



Barbara Lemańska
Przedszkole Publiczne,
Wioska

■ powiat rypiński



Marlena Wysocka
Zespół Szkół,
Skrwilno

■ powiat sępoleński



Maria Dorawa
Przedszkole Samorządowe,
Kamień Krajeński

■ powiat świecki



Marlena Fraszkievicz
Przedszkole Samorządowe,
Dragacz Górna Grupa

■ powiat toruński



Ewelina Przybylska
Przedszkole Samorządowe
im. Króla Maciusia I,
Brzozówka

■ powiat żniński



Karolina Karasiewicz
Przedszkole Stowarzyszenia
Przyjaciół Szkół Katolickich,
Lubcz

■ Włocławek

Emilia Dorenda
Przedszkole Publiczne nr 25
„Słoneczko”
we Włocławku

■ powiat mogileński

Magdalena Chudyk
Przedszkole U Natalki
i Kubusia,
Świerkowiec

■ powiat nakielski

Aleksandra Janiszewska
Samorządowe Przedszkole nr 3
im. Wandy Chotomskiej,
Szubin

■ powiat radziejowski

Justyna Marciniak
Przedszkole i Żłobek
Mali Odkrywczy, Osiecin

■ powiat tucholski

Barbara Ważna
Przedszkole Leśny Zakątek,
Cekcyn

■ powiat wąbrzeski

Kamila Kowalska
Niepubliczne Przedszkole
Alpido, Wąbrzeźno

■ powiat włocławski

Beata Jakubowska
Przedszkole Samorządowe,
Izbica Kujawska

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**NAUCZYCIEL
KLAS O-III
SZKOŁY
PODSTAWOWEJ**

■ Bydgoszcz



Joanna Polaszek
Szkoła Podstawowa nr 17
z Oddziałami Dwujęzycznymi
im. Bohaterów Września 1939 r.

■ Toruń



Katarzyna Malinowska
Szkoła Podstawowa nr 18
im. Arkadego Fiedlera
w Toruniu

■ Włocławek



Lidia Demich
Szkoła Podstawowa nr 3
im. Mikołaja Kopernika
we Włocławku

■ powiat brodnicki



Maryla Wolentarska
Szkoła Filialna,
Cieleża

■ powiat nakielski



Agnieszka Dolacińska
SP nr 2 im. Kardynała Stefana
Wyszyńskiego Prymasa
Tysiąclecia, Nakło nad Notecią

■ powiat zniński



Olga Bolewska
Niepubliczna Szkoła
Podstawowa,
Sarbinowo Drugie

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**NAUCZYCIEL
KLAS IV-VIII
SZKOŁY
PODSTAWOWEJ**



■ powiat bydgoski



Małgorzata Piecuch
Szkoła Podstawowa
im. Mariana Rejewskiego,
Białe Błota

■ powiat nakielski



Ewelina Szarwark
SP nr 2 im. Kardynała Stefana
Wyszyńskiego Prymasa
Tysiąclecia, Nakło nad Notecią

■ powiat bydgoski



Elżbieta Bloch
Szkoła Podstawowa
im. Powstańców Wielkopolskich,
Brzoza

■ powiat toruński



Agnieszka Burak
Szkoła Podstawowa
im. Krzysztofa Kamila
Baczyńskiego, Czernikowo

■ Grudziądz

Aleksandra Urbaniak
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Mikołaja Kopernika
w Grudziądzu

■ powiat aleksandrowski

Monika Sękowska
Zespół Szkół Towarzystwa
Salezjańskiego „Kolegium
Kujawskie”,
Aleksandrów Kujawski

■ powiat grudziądzki

Wioletta Gajdus
Szkoła Podstawowa, Łasin

■ powiat inowrocławski

Katarzyna Skibińska
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Panny Maryi, Inowrocław

■ powiat lipnowski

Mirosława Kasińska
Szkoła Podstawowa
im. Gustawa Zielińskiego,
Skepe

■ powiat mogileński

Renata Podhorodecka
Szkoła Podstawowa
im. Powstańców
Wielkopolskich, Wójcin

■ powiat radziejowski

Anna Kozłowska
Szkoła Podstawowa
im. mjr. Henryka Sucharskiego,
Osiećciny

■ powiat rypiński

Alina Gawrońska
Zespół Szkolno-Przedszkolny
nr 1, Rypin

■ powiat sępoleński

Joanna Has
Szkoła Podstawowa,
Przepalkowo

■ powiat świecki

Anna Szupryt-Szopińska
Szkoła Podstawowa, Pruszcz

■ powiat wąbrzeski

Maria Piszczałowska
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II, Wąbrzeźno

■ Bydgoszcz



Anna Kosińska
Szkoła Podstawowa nr 38
w Bydgoszczy

■ Grudziądz



Monika Jelonek
Szkoła Podstawowa nr 12
im. Synów Pułku
w Grudziądzu

■ powiat aleksandrowski



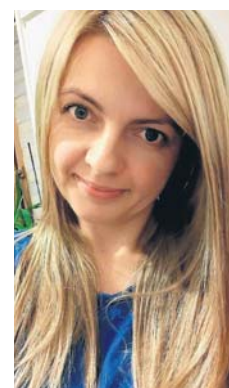
Jacek Petrykowski
Szkoła Podstawowa
im. Komisji Edukacji
Narodowej, Raciążek

■ powiat chełmiński



Lucyna Kufel
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Filomatów Pomorskich,
Chełmno

■ powiat golubsko-dobrzyński



Justyna Bąkowska
Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej,
Kowalewo Pomorskie

■ powiat inowrocławski



Halina Waszak
Zespół Szkół
im. Marka Kotańskiego,
Inowrocław

■ powiat radziejowski



Wioletta Nowacka
Publiczna Szkoła Podstawowa,
Byczyna

■ powiat toruński



Aleksandra Mandosik
Szkoła Podstawowa
im. Mikołaja Kopernika,
Łążyń II

■ powiat chełmiński



Paulina Dziewiątkowska
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Filomatów Pomorskich,
Chełmno

■ powiat tucholski



Marta Szewin
Szkoła Podstawowa,
Cekcyn

■ powiat golubsko-dobrzyński



Iwona Moszkowicz
Szkoła Podstawowa,
Mlewo

■ powiat włocławski



Paulina Jedyńska
Szkoła Podstawowa,
Fabianki

■ powiat wąbrzeski



Iwona Domaciuk
Szkoła Podstawowa
im. Henryka Sienkiewicza,
Książki

■ powiat włocławski



Ewelina Skucha-Pastucha
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Władysława Łokietka,
Brześć Kujawski

■ powiat żniński



Ewelina Ziętek
Zespół Szkół oraz
Szkoła Podstawowa nr 1,
Barcin

■ Toruń

Bernadetta Jankowska
Szkoła Podstawowa nr 15
im. Władysława Broniewskiego
w Toruniu

■ Włocławek

Beata Jaśkiewicz
Szkoła Podstawowa nr 14
im. Marszałka Józefa
Piłsudskiego we Włocławku

■ powiat brodnicki

Marzena Pucek
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Henryka Sienkiewicza,
Brodnica

■ powiat grudziądzki

Joanna Derda
Szkoła Podstawowa, Szonowo

■ powiat lipnowski

Katarzyna Tarkowska
Zespół Szkół im. Marii
Konopnickiej, Radomice

■ powiat mogileński

Arleta Derecka
Szkoła Podstawowa
im. Powstańców Wielkopol-
skich, Wójcin

■ powiat rypiński

Edyta Krzykańska
Zespół Szkolno-Przedszkolny,
Radziki Duże

■ powiat sępoleński

Wojciech Łopat
Szkoła Podstawowa, Zalesie

■ powiat świecki

Karolina Szmuc
Szkoła Podstawowa
im. J. Kusocińskiego, Laskowice

■ powiat tucholski

Aleksandra Kołakowska
Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego, Lubiewo

■ Toruń



Agata Godlewska
Szkoła Policealna
TEB Edukacja w Toruniu

■ Włocławek



Dariusz Duszeński
III Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Konopnickiej
we Włocławku

■ powiat brodnicki



Agnieszka Żbikowska
Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego,
Brodnica

■ powiat inowrocławski



Piotr Baranowski
Zespół Szkół i
m. Jana Pawła II,
Kościelec

■ powiat lipnowski



Sławomir Baranowski
Zespół Szkół
im. Waleriana Łukasińskiego,
Skepe

■ powiat mogileński



Wioletta Grzędziela
Zespół Szkół,
Strzelno

■ powiat nakielski



Andrzej Kinderman
I Liceum Ogólnokształcące
im. Bolesława Krzywoustego,
Nakło nad Notecią

■ powiat radziejowski



Zbigniew Kozłowski
Zespół Szkół Mechanicznych
im. Józefa Piłsudskiego,
Radziejów

■ powiat sępoleński



Tomasz Bykowski
Liceum Ogólnokształcące
im. Janusza Korczaka,
Więcbork

■ powiat świecki



Tomasz Metera
Zespół Szkół
Ponadpodstawowych,
Świecie

■ powiat toruński



Sebastian Marszałkowski
Liceum Ogólnokształcące
im. Komisji Edukacji
Narodowej, Chełmża

■ powiat tucholski



Joanna Wojciechowska
Liceum Ogólnokształcące
im. Bartłomieja
Nowodworskiego, Tuchola

■ powiat żniński



Ilona Michalak
Zespół Szkół Niepublicznych
im. Jana Szatowskiego,
Janowiec Wielkopolski

■ powiat aleksandrowski

Żaneta Lewandowska
Zespół Szkół nr 2
im. mjr H. Dobrzańskiego
Hubala, Aleksandrów Kujawski

■ powiat bydgoski

Anna Szewczuk - Koszela
Technikum, Koronowo

■ powiat chełmiński

Agnieszka Kwella
Szkoła Techniczna Bydgo-
skiego Zakładu Doskonalenia
Zawodowego, Chełmno

■ powiat golubsko-dobrzyński

Sławomir Żochowski
Technikum im. Anny Wazówny,
Golub-Dobrzyń

■ powiat grudziądzki

Anna Chylińska
Zespół Szkół Ponadpodstawo-
wych im. Kazimierza
Jagiellończyka, Łasin

■ powiat rypiński

Szymon Moszczyński
Technikum nr 2, Rypin

■ powiat wąbrzeski

Emilia Witkowska
Zespół Szkół
Ogólnokształcących,
Wąbrzeźno

■ powiat włocławski

Ewa Pawlak
Technikum, Stary Brześć

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
NAUCZYCIEL
SZKOŁY
PONAD-
PODSTAWOWEJ

